



PIĄTEK-NIEDZIELA
25-27 SIERPNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 164 (7635)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dzennik W S C H O D N I

W krzywym zwierciadle

Tomka
Wilczkiewicza



3
STRONA

Wakacyjna lektura. Pierwszy fragment



3
STRONA

Dodatek nieruchomości. Ceny, wyliczenia



7-9
STRONY

Więzienny samosąd? Domowy kat uduszony w celi

Aresztowany za znęcanie się nad żoną, 41-latek z gminy Wojcieszków został uduszony w więziennej celi. Prokuratura prowadzi śledztwo i już postawiła zarzuty jednemu ze współwięźniów

Ewelina Burda

To, że Andrzej K. nie był typem aniołka łukowska policja wiedziała już od dawna. Awanturom domowym nie było końca. Aż w końcu żona nie wytrzymała i w połowie sierpnia wezwwała policjantów.

– 41-latek będąc pod wpływem alkoholu wyzywał swoją żonę, wyganiał ją z domu, bił, a nawet groził zabójstwem – relacjonował aspirant sztabowy Marcin Józwik, rzecznik łukowskiej policji. Mieszkaniec gminy Wojcieszków usłyszał zarzuty psychicznego i fizycznego znęcania się nad kobietą. A następnie, decyzją sądu trafił na trzy miesiące do Zakładu Karnego w Siedlcach.

Jednak długo za kratkami nie posiedział, bo 16 sierpnia

doszło tam do makabrycznego zdarzenia. Osadzony został uduszony przez jednego ze współwięźniów. – Z dotychczasowych ustaleń wynika, że Andrzej K. miał zachowywać się agresywnie. Współosadzeni próbowali go powstrzymać przed agresją, przytrzymując mu ręce i nogi, zaś jeden z nich Sławomir R. przyduszał pokrzywdzonego za szyję – mówi Krystyna Gołąbek, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Siedlcach, która wszczęła śledztwo w tej sprawie. 21 sierpnia odbyła się sekcja zwłok 41-latka. – Ze wstępnej opinii wynika, że bezpośrednią przyczyną zgonu było gwałtowne uduszenie wskutek ucisku wywieranego na narządy szyi – precyzuje pani prokurator.



FOT. ZAKŁAD KARNY SIEDLCE / FOT. ZK

W celi, oprócz Andrzeja K. było jeszcze 3 więźniów. – Sławomirowi R. posta-

wiono zarzut, że działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia współ-

więźnia, dusił go rękami i przyciskał kolanami klatkę piersiową, w wyniku czego

pokrzywdzony zmarł. Podejrzan nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu – zaznacza Gołąbek. Złożył obszerny wyjaśnienia, których prokuratura nie ujawnia. Sławomir R. będzie musiał spędzić kolejne miesiące w zakładzie karnym, bo sąd przychylił się do wniosku śledczych o areszt na 3 miesiące.

Swoje wewnętrzne postępowanie wszczęła też Służba Więzienna. – Czynności wyjaśniające prowadzi specjalnie powołany zespół specjalistów z Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Warszawie oraz prokuratura – potwierdza Bartosz Muszyński, rzecznik Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Warszawie.

Do Świdnika zjadą „wueski” z całego świata i okolic

Garbuska, Perkoz, Kobuz, Dudek czy Lelek – to nie jest program przeglądu ornitologicznego, ale lista modeli motocykli WSK, które już w ten weekend zjadą do matecznika marki, do Świdnika. Na XV zlot motocykli WSK i innych maszyn za-

prasza Świdnicki Klub Motocyklowy Usarz. Będą setki kultowych maszyn, parada motocykli, koncerty i inne atrakcje.

– Główny dzień zlotu to sobota. Rozpocznie się wielką paradą motocykli. O 12 motocykle ruszą z ulicy Sportowej. Parada przejdzie głów-

nymi ulicami miasta. Około 12.30 nastąpi oficjalne rozpoczęcie i zdjęcia grupowe na placu Konstytucji 3 Maja w Świdniku – mówi Bartłomiej Pejo, prezes Świdnickiego Klubu Motocyklowego Usarz.

Potem przyjdzie czas na zabawę. Konkursy, konku-

rencje sprawnościowe, wystawę, giełdę staroci, stoiska handlowe i inne – to wszystko w sobotę w Parku Zatorze przy ul. Fabrycznej. Od 19.30 koncerty. Na scenie w parku zagrają DrGree, Czarny Ziutek z Killerami oraz DJ Alan White.

(P.P.)



FOT. SKM USARZ

Nowoczesne branżowe kształcenie

EDUKACJA Strumień milionów popłynie na utworzenie 7 Branżowych Centrów Umiejętności w naszym regionie. Jedno z nich powstanie w Lublinie, drugie w powiecie lubelskim

Branżowe Centra Umiejętności mają być nową jakością w systemie przygotowania do zawodu. Będą to ośrodki wszechstronnego kształcenia w poszczególnych dziedzinach, łączące przedsiębiorstwa, szkoły i uczelnie – mówi **KAZIMIERZ WIDYSIEWICZ**, prezes Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego Lublin, które otrzymało z rąk ministra edukacji i nauki Przemysław Czarne symboliczny czek w kwocie 11 938 386 złotych. – Wracamy do starych systemów, ale w nowoczesnej formie. Branżowe Centrum Umiejętności w Lublinie ma wyszkolić słuchaczy w dziedzinie Prace Budowlane w pięciu zawodach: murarz-tylnik, betoniarz-zbrojarz, monter izolacji budowlanych, monter konstrukcji budowlanych oraz technik budownictwa – dodaje prezes Widysiewicz.



Centrum będzie wystawiało swoim absolwentom branżowe certyfikaty umiejętności w zawodach. Lubelskie dofinansowanie obejmuje prace związane z budową nowej hali o powierzchni około 100 mkw., przylegającej do budynków Państwowych Szkół Budownictwa i Geodezji im. Hieronima Łopacińskiego przy Al. Ra-

clawickich 5. Równocześnie zostanie przeprowadzony remont istniejących pomieszczeń, adaptacja pomieszczeń warsztatowych oraz zakup wyposażenia na potrzeby funkcjonowania BCU.

– Celem tworzenia takich placówek jest propagowanie uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych oraz jeszcze lepsze dopasowanie kształcenia do rynku pracy – podkreśla K. Widysiewicz.

Oprócz Miasta Lublina dofinansowanie otrzymały: na branżę energetyka odnawialna (bioenergetyka) – Powiat Parczewski: 11 939 680,27 zł; ogrodnictwo – Powiat Opatowski – 9 589 870,67 zł; ślusarstwo, mechanika i obróbka skrawaniem – Powiat Łukowski – 10 269 644,06 zł; pszczerlarstwo – Powiat Lubelski – 10 273 523,42 zł; elektryka – Powiat Radzyński – 13 000 000 zł.

W skali kraju tworzenie i funkcjonowanie Branżowych Centrów Umiejętności to inwestycja za ponad 1,4 miliarda złotych, polegająca na utworzeniu 120 nowoczesnych placówek. Przyjęta formuła jest nowością w systemie oświaty, wykraczającą poza dotychczasowe modele kształcenia, szkolenia i egzaminowania w danej branży.

TEKST I FOT. KATARZYNA NASTAJ

Dolina Krzemowa po europejsku



FELIETON Pandemia Covid-19 pokazała, jak globalizacja minimalizuje dystans między społeczeństwami leżącymi na różnych krańcach świata, a jednocześnie specjalizacja gospodarcza i koncentracja wybranych gałęzi przemysłu w jednym regionie globu może w sytuacji kryzysowej prowadzić do poważnych zakłóceń lub blokad produkcji na całym świecie. Liczne branże odczuły w czasie pandemii szczególnie boleśnie brak wytwarzanych głównie w Azji podzespołów, których zaledwie garść może zarządzać portem lotniczym lub elektrownią atomową. Mowa o czipach sterujących przepływem informacji zarówno w dziecięcych zabawkach, jak i na stacji kosmicznej.

Unia Europejska uznała, że należy sukcesywnie uniezależniać się od importowanych części elektronicznych,

a jednocześnie wzmocnić potencjał rodzimego przemysłu w kontekście rosnącego zapotrzebowania na czipy i powszechnej transformacji cyfrowej. W ostatnim tygodniu lipca br. Rada UE zatwierdziła przegłosowany przez Parlament Europejski tzw. „akt w sprawie czipów”, który ma służyć uruchomieniu inwestycji publicznych i prywatnych w wysokości 43 mld euro (3,3 mld euro z budżetu Unii), aby podwoić udział UE w światowym rynku półprzewodników – z obecnie 10% do minimum 20% w 2030 r.

Ten ambitny cel będzie realizowany poprzez m.in.: wzmocnienie wiodącej pozycji Europy w badaniach naukowych i opracowywaniu technologii produkcji mniejszych i szybszych układów scalonych, budowanie i zwiększanie zdolności innowacyjnych w zakresie projektowania i wytwarzania zaawansowanych czipów, kreowanie atrakcyjnych warunków pracy dla specjalistów z całego świata oraz wspieranie kształcenia wykwalifikowanej siły roboczej.

KRZYSZTOF HETMAN, POSEŁ PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Kampania po godzinach...

WYBORY 2023 Prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk (PO) nie martwi się startem w wyborach swojego zastępcy, Macieja Buczyńskiego. A sam kandydat na razie zamierza godzić pracę w urzędzie miasta z kampanią wyborczą

Jest bezpartyjny i ma poparcie prezydenta. Maciej Buczyński startuje do Sejmu jako „piątka” na liście Koalicji Obywatelskiej w okręgu chełmskim. – To moja prawa ręka. To doświadczony samorządowiec i fachowiec oddany pracy, w którym mam merytoryczne oparcie – tak o swoim zastępcy mówi prezydent Michał Litwiniuk, który jednocześnie szefuje miejskiemu strukturze PO. – Jeszcze nigdy, żaden z kandydat z Białej Podlaskiej nie miał tak wysokiego miejsca na liście – podkreśla Litwiniuk.

Buczyński jest jedynym zastępcą prezydenta i odpowiada m.in. za inwestycje. – Jeśli zajdzie taka konieczność, to wezmę urlop. Ale jestem w stanie to pogodzić, bo kampanię prowadzę popołudniami. Poza tym, nie działam sam – podkreśla. We wtorek pokazał się w gronie swojej drużyny w parku Radziwiłłowskim. Zachęcał, by „przybić z nim piątkę”. – Moi synowie, którzy tutaj są, pytają, co będzie dalej, w jakiej Polsce będą żyli, czy grozi nam dyktatura. A ja im odpowiadam, że to zależy od nas, naszego zaangażowania – powiedział na spotkaniu z popierającym go zespołem



Buczyński. Z samorządem związany od 20 lat. – Przyznałem się do rozwoju tego miasta – nie ma wątpliwości.

Co ciekawe, nawet poseł Stanisław Żmijan z Międzyrzecza Podlaskiego, szef PO na Lubelszczyźnie, który

Kandydaci na posłów z Białej Podlaskiej ze swoją drużyną

FOT. NADESLANE

również startuje do Sejmu z tej samej listy, popiera

kandydatów z Białej Podlaskiej. – Mamy najlepszych na liście – stwierdza. – Te wybory będą bardzo ważne, nie mniej niż te z 1989 roku. To rozstrzygnięcie zdecyduje o przyszłości Polski na najbliższe dekady, o tym,

w jakim kierunku pójdziemy – uważa Żmijan, który jest „trójką” na liście. W jego ocenie, tylko wygrana KO da Polsce szansę na odblokowanie unijnych pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy.

Z Białej Podlaskiej kandyduje również radny Edward Borodijuk, miejski radny, doktor teologii. Jeszcze do niedawna był w klubie Zjednoczonej Prawicy, a dzisiaj jest już członkiem PO. – Moim drogowskazem jest sumienie – mówił nam niedawno kandydat na posła. Jego start krytykuje białskie środowisko prawicy, nazywając to „zdradą idei”.

(EB)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Putawy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscnodni.pl

Zamów: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE



Niełatwo mnie zabić. Opowieść o Joannie Chmielewskiej

„Pisany ci blondyn i mnóstwo pomyłek. Wszystko będzie nie tak. Będziesz mieć zawód inny niż ze szkoły, ale da ci sławę. Żyć będziesz krótko, ale przygód będziesz mieć a mieć”. Wszystko, co wróżbiarka przepowiedziała Joannie Chmielewskiej, się sprawdziło.

Katarzyna Droga

Niemal każdy dzień życia Chmielewskiej był gotowym pomysłem na powieść. Zwariowany Lesio usiłujący zabić kadrową, mężczyzna o tajemniczym głosie dzwoniący do Joanny codziennie o tej samej godzinie i kolejni znajomi znikający bez śladu... Wszyscy byli podejrzani.

Świat wokół Joanny Chmielewskiej to prawie popelnione zbrodnie, nieoczekiwane zaginięcia, kuszące zdrady i wysocy blondyni o oczach diabła. Ale to także wielkie miłości i prawdziwe przyjaźnie na śmierć i życie. A wszystko w absurdalnych realiach komunistycznej Polski, kiedy zdobycie kawy graniczyło z cudem, a praca w biurze architektonicznym była prawdziwą szkołą uników i kombinatorstwa. W jednym tylko wróżbiarka się pomyliła. Taką kobietę jak Chmielewska niełatwo jest zabić.

Tak zachęca do lektury Wydawnictwo Znak, które udostępniło nam fragmenty książki. **NASTĘPNY W NAJBLIŻSZY PONIEDZIAŁEK, 28 SIERPNIA NA ŁAMACH "DZIENNIKA WSCHODNIEGO". A W NIM SPOTKANIE Z TAJEMNICZĄ MIRELLĄ. KOLEJNE DZIEŃ PO DNIU W KOLEJNYCH WYDANIACH. ZAPRASZAMY**

Od czwartej strony wiem: jest talent czy nie!

Była więc w Krakowie od rana, umówiona na jedenaś, bo wcześniej podobno dziennikarze i redaktorzy nie nadają się do życia, i dość długo spacerowała po Plan-tach. Punkt jedenasta zastukała do ciężkich drzwi na czwartym piętrze gmachu przy ulicy Manifestu Lipcowego 19. W tym oto mieszkaniu nad drukarnią mieściła się redakcja legendarnego „Przekroju”, od siedemnastu lat jedyne czasopismo uważane za wiarygodne. Marian Eile odpowiadał za ten sukces, to on ściągnął tu Ipohorską, Mrożka i Kerna, on przepowiedział sławę Irene Kwiatkowskiej. Jednym słowem: znał się na rzeczy. „Powie bez ogródek”... Po-

czuła mrówki na skórze, kiedy usłyszała z gabinetu naczelnego:

– Proszę wejść!

Jeśli spodziewała się pana redaktora pod krawatem i w garniturze w eleganckim gabinecie z fotelami, to się mocno pomyliła. Nigdy nie widziała podobnego bałaganu, a w biurach projektów miała możliwość ujrzeć niejedno. W pokoiku wielkości dziupli panował okrutny chaos, książki i papierzyska walały się wszędzie, na podłodze, na półkach, a na biurku leżała taka sarta, że Eilego – w swetrze i czapce z daszkiem, w dużych okularach, bez krawata – ledwie było widać. Za to przywitał ją promiennym uśmiechem. Czyli czytał i nie wyrzucił do kosza.

– Dziewczyno! – wrzasnął.

– Od czwartej strony wiem: jest talent czy nie! Jak jest, mówię autorowi na ty. Świetne. Marian jestem.

Świat zawirował w oczach Irki. Zapytała słabo:

– To znaczy, że mam pisać dalej?

– Pisać albo nie pisać, oto jest pytanie – rzekł filozoficznie. – Pisać bezwarunkowo, pisać i napisać. Potem opublikujemy w odcinkach u mnie. Później wydamy w książce, mam znajomych w Czytelniku, zechcą wziąć, szukają takich pomysłów. Jakiego wątpliwości? Za miesiąc tekst?

Widziała, że nie miał czasu, w ciągu pięciu minut zdążyła tu zajrzeć ze cztery osoby z jakimiś papierami, ten z rysunkami, tamten z wydrukami kolumn. Czy rzeczywiście wszyscy tu siedzieli na kupie w jednym pokoju? Podobno redakcja miała dział korekty w łazience, a listy od czytelników trzymali w wannie. Była zdolna uwierzyć w to wszystko.

– Za miesiąc to nie dam rady – wyjąkała.

– Czemuż to nie dasz rady?

– Bo nie mam... nie mam maszyny do pisania!

– To jak zdołałaś to spłodzić? – Wskazał na jej maszynopis.

– Pożyczałam maszynę, ale oddawałam, część pisałam po godzinach w biurze.

– Dziewczyno! – powtórzył. – Za mną!

Poszła za nim, nieco przestraszona. Korytarz tonął w dymie, przy oknie pod palmą, której w tym momencie szczerze współczuła, żywo dyskutowali dwaj okularnicy w czarnych golfach. Minęli uchylone drzwi łazienki, gdzie rzeczywiście było widać jakieś biurko i kawałek wanny. Celem podróży okazało się pomieszczenie podobne do szatni i z takim chyba przeznaczeniem, bo na pudłach leżały płaszcze, kapelusze i parasolka. Eile wyciągnął z kąta jakiś sprzęt. Nie mogła uwierzyć własnym oczom. Maszyna do pisania. Prawdziwa. Świetna. Cudowna Olympia.

– Masz – powiedział. – Masz i pisz!

— R E K L A M A —

GŁÓWNY KSIĘGOWY / GŁÓWNA KSIĘGOWA

WODROL INWESTYCJE sp. z o.o.

- Lublin
- umowa o pracę, kontrakt B2B
- pełny etat
- praca stacjonarna

Twój zakres obowiązków

- nadzorowanie procesów księgowych w firmie
- odpowiedzialność za księgi rachunkowe, uzgodnienia bilansowe i sprawozdawczość zewnętrzną
- monitorowanie i udział w zadaniach związanych z zamknięciem miesiąca (uzgodnienia, rezerwy i rozliczenia międzyokresowe, analizy)
- cykliczne rozliczanie produkcji oraz ustalenie produkcji w toku na podstawie dokumentów księgowych
- przygotowywanie sprawozdań finansowych, deklaracji podatkowych i GUS
- przygotowywanie informacji finansowych dla zarządu, zarówno okresowych, jak i doraźnych, w zależności od potrzeb
- współpraca z instytucjami zewnętrznymi w tym: organami podatkowymi, GUS, audytorami, bankami
- opracowywanie i aktualizowanie wewnętrznych zasad i procedur rachunkowości, zgodnie z zasadami rachunkowości grupy i innymi przepisami prawa
- optymalizacja procesów związanych z prawidłowym funkcjonowaniem procedur księgowych
- i finansowego systemu informatycznego
- efektywne zarządzanie podległym zespołem (księgowość oraz rozrachunki), w tym motywowanie, rozwój zawodowy, delegowanie zadań oraz odpowiedzialność za ich prawidłową i terminową realizację
- kontrola oraz weryfikacja wydajności pracy podległych pracowników
- raportowanie wyników i działań zespołu

Nasze wymagania

- znajomość prawa podatkowego, ustawy o rachunkowości oraz innych dokumentów umożliwiających pracę w zawodzie
- wykształcenie wyższe ekonomiczne (finanse, rachunkowość)
- doświadczenie na analogicznym stanowisku – min. 5 lat
- zdolność do wielozadaniowości, samodzielnej pracy i ustalania priorytetów pod presją czasu

To oferujemy

- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kompetencji i doświadczenia
- stabilne zatrudnienie
- pracę w kameralnym zespole nastawionym na rozwój i partnerską współpracę
- mnóstwo pozytywnej energii :)
- możliwość rozwoju zawodowego
- praca w młodym zespole

email: biurowodrolinwestycje@gmail.com

Ratusz walczy z kierowcami?

KAMPANIA Politycy Konfederacji krytykują władze miasta za „walkę” z lubelskimi kierowcami. I mówią o planach zamknięcia na stałe ul. Królewskiej i poszerzeniu strefy płatnego parkowania o jedną z dzielnic. Jest odpowiedź ratusza

Tomasz Maciuszczak

Lokalni działacze skrajnie prawicowego ugrupowania wykazują się nie małą aktywnością na starcie kampanii przed październikowymi wyborami parlamentarnymi. Wczoraj zorganizowali konferencję prasową przed siedzibą Urzędu Miasta przy pl. Łokietka. Poruszyli na niej temat utrudnień w ruchu i komunikacji miejskiej w Lublinie, krytykując ratusz m.in. za weekendowe zamykanie ul. Królewskiej dla samochodów na czas wakacji.

- A dochodzą do nas słuchy, jest taki plan, żeby w ogóle tę część ulicy zamknąć dla ruchu drogowego, a pozostawić tylko dla pieszych – mówi Bartłomiej Pejo, wicestarosta świdnicki i lider listy Konfederacji w okręgu lubelskim.

Jego zdaniem Urząd Miasta „walczy” z lubelskimi kierowcami. Tu podaje kolejny przykład, związany ze strefą płatnego parkowania. - Jest plan mówiący o tym, że ma ona być poszerzona o dzielnicę Rury. Mieszka tam kilkadziesiąt tysięcy osób. Jedynym celem, jaki mi przychodzi do głowy, przyświeca-



jącym władzom Lublina, jest opłata, która będzie wpływała do miejskiej kasy. Bo jak wytłumaczyć wprowadzenie opłat dla osób, które do tej pory parkowały przed swoimi blokami parkowali za darmo, a teraz będą musiały za to płacić? – dodaje.

Zdaniem polityków Konfederacji lubelski ratusz prowadzi „walkę” z kierowcami

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

Justyna Góźdz z biura prasowego ratusza odpowiada, że żadne decyzje w tej sprawie na razie nie zapadły. Choć rzeczywiście w lipcu magistrat zwrócił się do tamtejszej rady dzielnicy z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie wprowadzenia

płatnego parkowania na Rurach.

- Teraz czekamy na informację zwrotną w tej sprawie i dopiero po otrzymaniu opinii będą podejmowane jakiegokolwiek dalsze decyzje. Tym samym ewentualne zmiany traktujemy jako przyszło-

ściowe, które mogłyby zostać wdrożone np. po zakończeniu planowanej przebudowy ul. Wallenroda – mówi urzędniczka. Dodaje też, że kwestia możliwego poszerzenia strefy o kolejne ulice będzie analizowana przy wyborze operatorów na kolejny okres jej funkcjonowania. Aktualne umowy w tym zakresie obowiązują do 10 lutego przyszłego roku.

Z kolei w sprawie zamknięcia ul. Królewskiej na stałe, ratusz zapewnia, że nie ma takich planów. - Od samego początku zamknięcie tej ulicy traktowaliśmy jako rozwiązanie tymczasowe. Wprowadzono je pilotażowo w czerwcu, a następnie po jego sprawdzeniu się przedłużono je na kolejne wakacyjne weekendy do końca sierpnia, czyli na czas uwzględniający również terminy dużych miejskich festiwali. Tym samym od września ruch na ul. Królewskiej w weekendy będzie się odbywał tak, jak to miało miejsce wcześniej, przed wprowadzeniem czasowej organizacji ruchu – podsumowuje Justyna Góźdz.

Odkryli kawałek historii Lublina

PRZESZŁOŚĆ Niezwykłe odkrycie na terenie kościoła pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła w Lublinie. Podczas prac budowlanych archeolodzy natknęli się tu na pozostałości średniowiecznej wieży, która najprawdopodobniej stała tu przed wzniesieniem świątyni

Katarzyna Nastaj

Relikty układają się w rzut prostokątnej budowli, o wymiarach 7,5 na 8,5 metrów. Od wschodu i zachodu posiadają po trzy przypory. Szerokość ścian fundamentu obiektu wynosi od 1,5 do 1,7 m. Badania wykazały, że odkryta budowla jest starsza niż wschodnie skrzydło klasztorne i prezbiterium kościoła wybudowane po pożarze z 1603 roku.

- Odkrycia dokonano w zakrytych kościoła. To pomieszczenia służące księżom i ministrantom. W tym miejscu przygotowywaliśmy się do mszy świętej. Zgodnie z planami termoizolacji obiektu, miała być w tym miejscu położona posadzka oraz ogrzewanie. Dzięki temu, że została zdjęta stara posadzka, dokonaliśmy od-



krycia - mówi ks. Cezary Kowalski, proboszcz parafii.

- Znalezione jest bardzo ważne, gdyż nawiązuje do historii Lublina. Bernardyni pojawili się w naszym mie-

ście około 1460 roku, grunty pod budowę kościoła i klasztoru otrzymali od mieszczan lubelskich. W zapisach, które są dostępne w różnych miejscach, nie ma mowy o tym, by

na miejscu odkrycia znajdowała się jakiegokolwiek zabudowa. W związku z tym należy przyjąć, że budowla stała tu wcześniej. Przypuszczamy, że mogła powstać przed

wzniesieniem murów obronnych miasta, czyli w połowie XV wieku - wyjaśnia Dariusz Kopciowski, lubelski wojewódzki konserwator zabytków.

Z wykopaliska pozyskano kilka fragmentów ceramiki naczyniowej, szeroko datowanej na okres późnośredniowieczny.



Dziwne ogłoszenia na przystankach

ZAMOŚĆ Darmowe leki dla mieszkańców? Tak, ale trzeba podać swoje dane. Ktoś właśnie takie komunikaty rozpowszechniał w ogłoszeniach, które porozwieszano na przystankach autobusowych w mieście. Sprawą już zajęły się odpowiednie służby

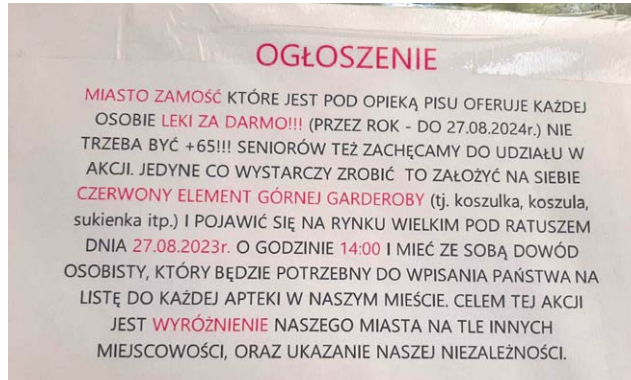
Anna Szewc

„Miasto Zamość, które jest pod opieką PiS-u oferuje każdej osobie leki za darmo” – tak zaczynał się komunikat. Dalej była mowa o tym, że ten bonus ma obowiązywać rok, a przewidziano go nie tylko dla seniorów, ale wszystkich, którzy w niedzielę 27 sierpnia o godz. 14 stawiają się na Rynku Wielkim (dokładnie o tej porze ma się tam odbywać duża impreza motoryzacyjna) ubrani na... czerwono. Zalecono też wzięcie ze sobą dowodu osobistego, bo na tej podstawie miałyby być tworzona lista uprawnionych do bezpłatnych medykamentów.

Zdjęcie przedstawiające ogłoszenie zaczęło krążyć w środę po mediach społecznościowych.

Zdecydowana większość internautów wyczuła w tym jakieś oszustwo. Pojawiły się apele, by te ogłoszenia po prostu zrywać, aby nikt nie dał się naciągnąć.

– Osobiście tego nie widziałem, ale zdjęcie dotarło i do mnie, więc zareagowałem – mówi Piotr Błazewicz, przewodniczący Rady Miasta Zamość.



On również ostrzeżenie opublikował na swoim profilu, sugerując, że może po prostu chodzić o próbę wyłudzenia danych. Od razu też skontaktował się z policją. – Zaraz po tym od

Takie ogłoszenia w Zamościu rozwieszono na przystankach MZK. Strażnicy miejscy je usunęli zaraz po tym, jak dostali informację

FOT. FACEBOOK

komendanta miejskiego policji dostałem sygnał, że sprawa jest wyjaśniana we współpracy ze Strażą Miejską – dodaje Błazewicz.

Tak rzeczywiście się stało. – Przyjęliśmy zgłoszenie i już w środę podjęliśmy czynności – mówi Marian Puszcza, komendant Straży Miejskiej w Zamościu.

Takich karteczek jego podwładni namierzyli ostatecznie kilka, na przystankach w rejonie ulicy Peowiaków i Partyzantów. – Przede wszystkim usunęliśmy je, bo zostały tam zawieszone nielegalnie – dodaje komendant.

O innych podjętych w tej sprawie działaniach mówić nie chce. Zapewnia, że wszystkie materiały zostały w czwartek rano przekazane policji.

– Na obecnym etapie prowadzimy to postępowanie w kierunku art. 63 a paragraf 1 kodeksu wykroczeń. Chodzi o umieszczanie plakatów, banerów czy ulotek bez uzyskania zgody zarządcy danego obiektu – potwierdza asp. szt. Katarzyna Szewczuk z zamojskiej policji. Nie ukrywa, że pomocne w namierzeniu sprawców bądź sprawcy mogą być zapisy z kamer monitoringowych.

Most wciąż bez wykonawcy

BIALA PODLASKA Już ponad miesiąc trwa wybór głównego wykonawcy budowy mostu na Krznie. Do przetargu zgłosiło się 12 firm.

Urzednicy otworzyli oferty 18 lipca, ale do tej pory nie wiadomo, kto zajmie się tym zadaniem.

– Przy tak dużym zainteresowaniu, procedura wyłonienia wykonawcy jest długa – podkreśla Renata Tychmanowicz, naczelnik wydziału dróg w ratuszu.

– Przeanalizowaliśmy oferty i występowały w nich omyłki rachunkowe. Obecnie oczekujemy na złożenie wyjaśnień – tłumaczy urzędniczka.

Most ma połączyć skrzyżowanie ulic Koncertowej i Dalekiej z ulicami Warszawską i Artyleryjską. Na tych skrzyżowaniach powstaną ronda. Jest to ok. kilometrowa trasa. Droga będzie jednojezdniowa z chodnikami i ścieżką rowerową.



Krzna w Białej Podlaskiej

FOT. EB

Miasto zamierza na to zadanie przeznaczyć maksymalnie 49, 2 mln zł (brutto). Ale nie tylko ze środków własnych, bo aż 30,4 mln zł to dotacja z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Do przetargu stanęły zarówno lokalne firmy, jak i bu-

dowlani giganci, na przykład Strabag. Ale jest nawet oferta firmy Roverpol z Hiszpanii. Najniższą cenę - 37,4 mln zł - proponuje Intop z Warszawy, a najwyższą - 57 mln zł - Pri-most z Będzina.

Budowa ma ruszyć jeszcze w tym roku. Obecnie, w Białej Podlaskiej są cztery mosty, które łączą północ z południem.

Pomóż wybrać speców

KRAŚNIK Miasto szykuje się do kolejnego dużego programu rewitalizacji. Plan działań jest już zakreślony. Kolejnym krokiem będzie ustalenie zasad wyboru 19-osobowego komitetu doradczego burmistrza. Dziś, 25 sierpnia, ruszą konsultacje społeczne w tej sprawie.

Wyboru członków komitetu wprawdzie dokona burmistrz Wojciech Wilk, ale na zasadach określonych przez mieszkańców. Ich wypracowaniu służą właśnie rozpoczynające się konsultacje. Potrwać one do 24 września.

Ankiety i formularze do pobrania znajdują się na stronie internetowej miasta. We wrześniu odbędą się także spotkania z mieszkańcami.

– Gminny Program Rewitalizacji określi obszary wymagające dalszej interwencji i wskaże planowane kierunki działań. Bez tego dalszy rozwój nie będzie możliwy – podkreśla burmistrz Wilk.

Główne cele wspomnianego programu już określono. W ramach wcześniejszych konsultacji społecznych powstała lista kilkudziesięciu

projektów, które mogłyby zostać wpisane do tego programu. Umieszczono na niej przebudowy i remonty obiektów mieszkalnych i użyteczności publicznej, terenów zielonych, programów edukacyjnych dla dzieci, utworzenia dziennego domu pobytu dla osób starszych i niepełnosprawnych, modernizacji basenów odkrytych MOSiR, modernizacji amfiteatru, zagospodarowania terenu Zalewu Kraśnickiego.

(P.P.)

Sukces programu ochrony rybitwy czarnej na Lubelszczyźnie

Fundacja Ptasia Horyzonty jako pierwsza na Lubelszczyźnie rozpoczęła realizację programu czynnej ochrony rybitwy czarnej. Wiosną 2023 roku w sześciu kluczowych dla tego gatunku ostojach Natura 2000, ornitolodzy rozłożyli 400 platform lęgowych dla rybitw. Ptaki zajęły część platform, założyły gniazda i wyprowadziły legi aż w trzech ostojach Natura 2000 w ilości około 50 par. Ogromnym sukcesem były legi na platformach przy ścieżce przyrodniczej Perehod w Poleskim Parku Narodowym. Do tej pory w tym miejscu nie było stwierdzeń lęgów tego gatunku. Odwiedzający tę ścieżkę przyrodniczą, mieli okazję obserwować wszystkie etapy lęgów, od zajmowania platform przez ptaki, budowę gniazd, składanie jaj aż do młodych lotnych ptaków.

W ostatniej dekadzie rybitwy czarnej całkowicie wyginęły w kilku ważnych ostojach Natura 2000 na terenie województwa lubelskiego. W całym kraju ptaki te objęte są ochroną ścisłą i wymienione są jako narażone na wyginięcie w Polsce w najbardziej aktualnej publikacji „Czerwonej liście ptaków Polski”. W ramach realizowanego projektu platformy lęgowe zwodowano w takich miejscach jak: ścież-



ka przyrodnicza Perehod na stawach pieszowolskich w Poleskim Parku Narodowym, Uroczysko Mosty-Zahajki, Zbiornik Podedwórze, Zbiornik Nielisz, Dolina Tyśmienicy i Dolina Środkowego Bugu.

Liczne badania wykazały, że rybitwa czarna akceptuje i chętnie przystępuje do lęgów na sztucznych platformach lęgowych, a miejsca te zapewniają ptakom wyższy sukces lęgowy. Sztuczne wyspy lęgowe zachęcają rybitwy do gniazdowania w miejscach, w których mają bardzo ograniczone możliwości założenia gniazda. Ten niegdyś liczny gatunek rybitw, po II wojnie światowej rozpoczął stopniowy spadek liczebności i to na terenie niemal całej Europy. Do stopniowego zaniku rybitwy czarnej przyczyniły się między innymi zanik mokra-

deł, presja człowieka na ich ostatnie enklawy, sprowadzenie obcych, inwazyjnych gatunków, w tym groźnego drapieżnika, którego liczebność ciągle wzrasta – wizona amerykańskiego. Ze strony człowieka niszczenie siedlisk tej rybitwy następuje przede wszystkim w wyniku melioracji, regulacji rzek i eutrofizacji. Tak duży negatywny wpływ człowieka na środowisko, wymaga czynnych działań z zakresu ochrony przyrody. Fundacja Ptasia Horyzonty w kolejnych latach planuje kontynuację programu czynnej ochrony rybitwy czarnej na Lubelszczyźnie.

Projekt został dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A.



Bajm pożegna lato

ZAPROSZENIE Beata Kozidrak i zespół Bajm wystąpią podczas tegorocznego «Pożegnania Lata» w Puławach. Impreza odbędzie się w niedzielę, 10 września na parkingu Areny przy ul. Lubelskiej. Jako support zagra Blues Smile Band

Pikniki z serii „Pożegnanie Lata” to największa kulturalna impreza masowa organizowana przez miasto Puławy. W ostatnich latach przez puławską publiczność w ich ramach występowali m.in.: Cleo, Dawid Kwiatkowski, Organek, Varius Manx, Lemon, HappySad i Kayah. Tym razem na scenie zobaczymy Bajm.

To bez wątpienia jeden z najpopularniejszych zespołów w historii polskiej muzyki popularnej i rockowej. Założona w Lublinie grupa swoje największe sukcesy odnosiła w latach 80. i 90. ubiegłego wieku. Zespół występował na największych polskich festiwalach, koncertując w kraju i za granicą. Bajm

znany jest z takich utworów jak: „Biała armia”, „Ta sama chwila”, „Co mi Panie dasz”, „Dwa serca, dwa smutki”, „Jezioro szczęścia”, „Myśli i słowa”, „Piechotę do lata” i wielu innych. Kilka z nich 10 września na pewno będzie można usłyszeć w Puławach.

Piknik, podobnie jak w zeszłym roku, odbędzie się na dużym parkingu przy nowej hali widowiskowo-sportowej (ul. Lubelska). Animacje, dmuchańce dla dzieci i strefa gastronomiczna zostaną otwarte o godz. 17. Godzinę później na scenie wystąpi Blues Smile Band z Jakubem Rogalą i Bartoszem Łęczycim. Początek koncertu Bajmu planowany jest o godz. 20. Wstęp wolny.

(RS)

Przedwyborcze odkrywanie kart

POLITYKA 15 października odbędą się wybory parlamentarne. Poszczególne ugrupowania polityczne prezentują listy wyborcze. Część kandydatów do Sejmu to mieszkańcy powiatu puławskiego. Czy mają szansę na mandat?

Radosław Szczęch

Wkończącej się kadencji Sejmu, ziemię puławską reprezentuje zaledwie dwójka posłów: Krzysztof Szulowski z Janowca i Jakub Kulesza z Puław. Ten pierwszy to lekarz weterynarii, szef lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości, który w 2019 roku otrzymał szóste miejsce na partyjnej liście. Zagłosowało na niego wtedy nieco ponad 9,7 tys. mieszkańców okręgu nr 6. Którą pozycję otrzyma tym razem?

Partia rządząca swoich list jak dotąd nie odkryła. Nasze źródła mówią jedynie o tym, że poseł Szulowski na liście PiS na pewno się znajdzie. Miejsce otrzymać ma na niej również starosta puławski, Danuta Smaga z Gołębia.

W nowej kadencji Sejmu najpewniej zabraknie posła



z ziemi puławskiej należącego do Konfederacji. Na pierwszych trzech miejscach lubelskiej listy ugrupowanie to nie wystawia żadnego kandydata z tego regionu. Ich poprzedni lider, puławianin, Jakub Kulesza od dłuższego czasu znajduje się poza tą formacją. Ze startu w wyborach, jak oświadczył, rezygnuje.

Trzech kandydatów związanych z puławskim regionem znalazło się za to na liście Koalicji Obywatelskiej. Najwyższe, 6. miejsce otrzymał puławianin, Grzegorz Nowosadzki - bankowiec i były prezes klubu sportowego Wisła Puławy. Na 12. miejscu znalazł się Paweł Nakonieczny, były członek zarządu województwa i były wicestarosta puławski.

Od lewej Beata Wicha (Nowa Lewica), Romana Rupiewicz (Trzecia Droga), Krzysztof Szulowski (PiS) i Krzysztof Bartuzi (KO) - wybrani kandydaci z powiatu puławskiego do Sejmu

FOT. RS/ARCHIWUM ORAZ FACEBOOK

Z kolei na miejscu 21. o głosy dla KO powalczy Krzysztof Bartuzi - sekretarz w Urzędzie Gminy Końskowola.

Jeśli chodzi o koalicję Trzecia Droga, czyli połączone siły Polski 2050 i PSL, to z powiatu puławskiego wystartuje dwoje kandydatów: Romana Rupiewicz, aktywistka z Kazimierza Dolnego (najpewniej z miejsca nr 3) oraz Sławomir Sereżyn, nauczyciel oraz radny miasta Puławy. Pełna lista kandydatów koalicji wraz z numerami na liście ma być zaprezentowana podczas dzisiejszej konferencji prasowej.

Kandydatów pokazała także Nowa Lewica. Na jej liście znalazła się tylko jedna osoba z powiatu puławskiego. Miejsce nr 6 otrzymała Beata Wicha - terapeutka, malarka oraz asystentka posła Jacka Czerniaka. W ostatnich wyborach artystka z Puław otrzymała 728 głosów.

De Mono gwiazdą dożynek



JANOWIEC Wkrótce powiatowe święto plonów. W niedzielę, 27 sierpnia w janowieckim parku wystąpią zespoły ludowe z regionu, a wieczorem swoje największe przeboje zagra De Mono z Andrzejem Krzywym.

Dożynki odbędą się w parku przy ruinach zamku. Wydarzenie otworzy barwny korowód, który ok. godz. 11.30 wyruszy z Dworku Moniak pod scenę. W południe rozpocznie się plenerowa msza w intencji rolników, po której zaplanowano dożynkowy ceremoniał z dzieleniem chleba

oraz okolicznościowymi przemówieniami.

W rolach starosty powiatowych dożynek wystąpi Tomasz Napora, prezes OSP w Trzciankach oraz właściciel 100-hektarowego gospodarstwa. Starościną będzie jego żona, Ewelina. W programie imprezy znalazło się również wręczenie nagród dla wyróżniających się rolników z powiatu puławskiego oraz odznak „Zasłużony dla rolnictwa”.

Na scenie jako pierwsze wystąpią zespoły ludowe, w tym Promienie i Rosa (gm. Janowiec), Pokolenie (gm.

Końskowola), Kalina (gm. Markuszów), Polanki i Dzieśiatki (gm. Kazimierz Dolny), ZPiT Białe Kur (Kurów), Śpiewające Kobiety z Pasją (gm. Puławy), Chór Ziemi Baranowskiej, a także zespół Klubu Twórców Ludowych z Domu Chemika (Puławy).

Wieczorem, ok. 20 zaplanowano koncert De Mono. Grupa znana jest z takich utworów jak „Zostańmy sami”, „Statki na niebie”, „Znów jesteś ze mną”, czy „Póki na to czas”. Wstęp wolny. Patronem medialnym wydarzenia jest Dziennik Wschodni.

(RS)

Spotkaj się z uami
wad jeziorami

Zapraszamy
od 11.00
na gry
i zabawy
z nagrodami

BIŁA PODLASKA
PUŁAWY
LUBLIN
CHELM
KRAŚNIK
ZAMOŚĆ

Zalew miejski w Zamościu
27 sierpnia 2023

dziennik
WSCHODNI

*nasza obecność jest uzależniona od warunków pogodowych

Ranking dostępności mieszkań

Jak duże mieszkanie kupimy w Lublinie za przeciętną pensję?

Jaka jest szansa na własne M w Lublinie? Okazuje się, że całkiem spora! Miasto dobrze wypada pod względem wielkości oferty nieruchomości przypadających na 1000 mieszkańców, a z rządowymi dopłatami można nabyć spore lokum.

Portal RynekPierwotny.pl już po raz drugi przygotował Ranking Dostępności Mieszkań. W zestawieniu wzięto pod lupę 10 największych miast w Polsce, posiadających jednocześnie dużą ofertę lokali. Eksperti sprawdził, jak w tych metropoliach wygląda relacja cen metrażu mieszkań do wysokości zarobków, wielkość oferty nieruchomości mieszkaniowych oraz metraż, który przeciętne gospodarstwo domowe może kupić na kredyt w obecnych warunkach.

Ile za mieszkanie w Lublinie?

Wydawać by się mogło, że wysokość naszych zarobków ma kluczowe znaczenie podczas zakupu mieszkania. Jednak ważniejszy od wysokości

comiesięcznych wpływów na konto jest stosunek zarobków do cen mieszkań. Dzięki takiemu porównaniu wiemy, jaki metraż możemy zakupić za miesięczną pensję i na jakie mieszkanie będziemy mogli sobie pozwolić.

Z czerwcowych danych GUS wynika, że najwyższymi zarobkami kusiły Kraków, Gdańsk, Warszawa i Katowice. Z kolei najniższe były w Lublinie, Łodzi i Bydgoszczy. Jak się okazuje, wysokie zarobki nie zawsze idą w parze z wysokimi cenami nieruchomości, czego przykładem są Katowice. I na odwrót, np. w Szczecinie, mimo niskich zarobków, w ofercie firm deweloperskich przeważają mieszkania budowane przez nie z myślą o zamożnych klientach – mówi Marek Wielgo, ekspert portalu GetHome.pl i RynekPierwotny.pl.

Jaki zatem metraż kupimy w Lublinie za jedną przeciętną pensję? Okazuje się, że będzie to 0,68 m kw. W czerwcu br. średnia cena m kw. nowego M wynosiła 9 504 zł. Natomiast przeciętne

wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw oscylowało na poziomie 6 457 zł.

Dla porównania największe metraż za jedno wynagrodzenie kupimy w Katowicach - 0,87 m kw. Dużym mieszkaniem można cieszyć się także w Bydgoszczy, Poznaniu czy Gdańsku. Z kolei na końcu stawki znajduje się Warszawa. W stolicy satysfakcjonujące zarobki nie rekompensują bardzo wysokich cen mieszkań.

Spora oferta nieruchomości

Podczas zakupu mieszkania istotne jest także to, jak duży wybór nieruchomości mamy aktualnie na rynku. Dlatego też eksperci portalu RynekPierwotny.pl sprawdzili, jak wygląda oferta w poszczególnych miastach, a także jaka ilość lokali przypada na 1000 mieszkańców. W czerwcu br. w Gdańsku były to 23 oferty z rynku pierwotnego i wtórnego. Identyfikacyjnie sytuacja wyglądała w Bydgoszczy.

W Lublinie natomiast na 1000 mieszkańców przypadało 19 ofert. To dobry wynik

Ranking Dostępności Mieszkań

Lublin

Nr **5** w Rankingu

6 457 zł
Średnie wynagrodzenie brutto

9 504 zł
Średnia cena za m kw.

43,2 m kw.
Powierzchnia M możliwa do zakupu na BK2% przez singla

19
Wielkość oferty na 1000 mieszkańców

81,8 m kw.
Powierzchnia M możliwa do zakupu na BK2% przez rodzinę 2+1

rynek pierwotny.pl

Opracowanie: rynekpierwotny.pl, na podstawie danych bigdata.rynekpierwotny.pl, NBP, GUS, Unirepo.pl, dane za czerwiec/lipiec 2023



**KLUCZE
WRZESIEŃ 2023**

510 990 201

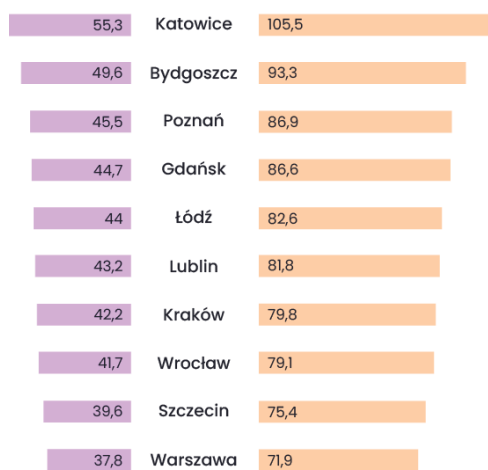


Najwyższy standard w Lublinie!
www.wieniawska11.pl



WIENIAWSKA 11

Powierzchnia nowego mieszkania możliwa do zakupu na kredyt w programie BK2% (m kw.)



2%



Powierzchnia nowego mieszkania możliwa do zakupu na kredyt przez singla ze średnim dochodem

Powierzchnia nowego mieszkania możliwa do zakupu na kredyt przez rodzinę "2+1" ze średnim dochodem



Źródło: Na podstawie danych rynekpierwotny.pl i NBP, dane za czerwiec/lipiec 2023 r., założenia: wkład własny: 10%, spłata: 25 lat

w porównaniu z innymi miastami uwzględnionymi w Rankingu. Na końcu stawki znalazł się Szczecin z 12 ofertami.

Należy jednak zaznaczyć, że sytuacja na rynkach mieszkaniowych największych miast jest bardzo dynamiczna i liczba dostępnych mieszkań zmienia się na przestrzeni miesięcy.

Jak mówi Marek Wielgo – W Katowicach, Lublinie i Łodzi oferta mieszkań deweloperskich była w czerwcu większa niż przed rokiem – przykładowo w Katowicach aż o 34%. W Lublinie mieszkań oferowanych przez firmy deweloperskie było więcej o 17% rok do roku, a w Łodzi – o 5%. Jednak w Krakowie, Gdań-

sku, Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy i Szczecinie oferta mieszkań deweloperskich wyraźnie się skurczyła przez rok (np. w Krakowie aż o 34%).

Obecnie w Lublinie w ofertach można przebierać, bo na rynku dostępnych jest blisko 6,5 tys. mieszkań, niemal po równo w ofercie deweloperów, jak i na rynku wtórnym.

Oferta mieszkań na rynku pierwotnym i rynku wtórnym

	Rynek pierwotny	Rynek wtórny	Liczba mieszkań przypadająca na 1 000 mieszkańców	Liczba mieszkańców (na koniec 2022 r.)
Gdańsk	4 765	6 226	23	486 345
Bydgoszcz	2 818	4 649	23	330 038
Wrocław	6 964	8 045	22	674 079
Kraków	6 284	9 856	20	803 282
Lublin	3 173	3 286	19	331 243
Katowice	3 015	1 903	18	280 190
Łódź	5 890	5 217	17	658 444
Warszawa	11 010	19 120	16	1 861 975
Poznań	4 646	3 291	15	541 316
Szczecin	1 884	3 005	12	391 566



Opracowanie: Na podstawie danych bigdata.rynekpierwotny.pl, GUS i Unirepa.pl, dane z czerwca 2023 r.

Mieszkanie na kredyt

Zakup wymarzonego M bez hipoteki jest dla większości Polaków praktycznie poza zasięgiem. Problemem są nie tylko niebotyczne ceny mieszkań, ale także wysokie stopy procentowe. Dlatego też portal RynekPierwotny.pl sprawdził, ile metrów kwadratowych no-

wego lokum może w obecnych warunkach kupić na kredyt singiel oraz rodzina "2+1". Pod uwagę wzięto zarówno tradycyjny kredyt, jak i program Bezpieczny Kredyt 2% (BK2%).

Singiel posilkując się tradycyjnym kredytem, może zakupić w Lublinie mieszkanie o powierzchni

26,9 m kw. Dzięki programowi BK2% może nabyć dużo większe lokum, nawet 43-metrowe.

Natomiast rodzina 2+1 decydując się na tradycyjny kredyt, zakupi w stolicy województwa lubelskiego mieszkanie o wielkości 51 m kw. Korzystając z rządowych do-

R E K L A M A



DALIOWA

TWOJE MIEJSCE W LUBLINIE



**MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU**

ul. Morwowa 4/U6, 20-704 Lublin
tel./fax 81 742 68 73, kom. 607 840 006
www.osiedledaliowa.pl • www.willowa2.pl



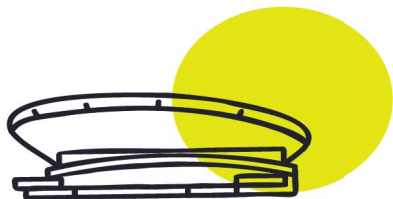
WILLOWA II

Stosunek zarobków do cen mieszkań

Powierzchnia nowego mieszkania możliwa do zakupu na standardowy kredyt (m kw.)



Katowice



Bydgoszcz



Poznań



Gdańsk



Łódź



Lublin



Kraków



Wrocław



Szczecin

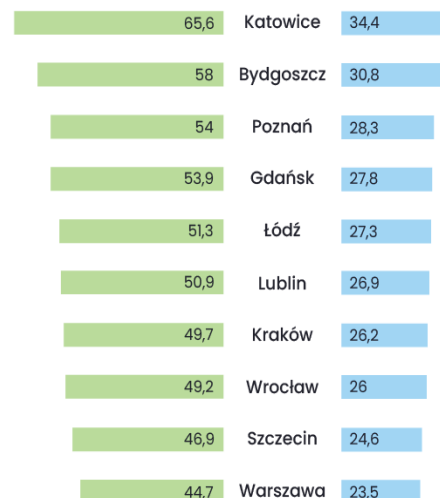


Warszawa

zł Średnie wynagrodzenie brutto (zł) m Średnia cena m kw. (zł) Ab Średni metraż możliwy do zakupu za przeciętną pensję (m kw.)



Opracowanie: Na podstawie danych GUS i bigdata.rynekpierwotny.pl, dane z czerwca 2023 r.



Powierzchnia nowego mieszkania możliwa do zakupu na kredyt przez rodzinę "2+" ze średnim dochodem

Powierzchnia nowego mieszkania możliwa do zakupu na kredyt przez singla ze średnim dochodem



Źródło: Na podstawie danych rynekpierwotny.pl i NBP, dane z czerwca 2023 r., założenia: wkład własny: 10%, spłata: 25 lat

płat, nabywane M zyskuje na metrażu. Mogą to być nawet 82 m kw.!

Lublin na piątym miejscu w rankingu

W Rankingu Dostępności Mieszkań najlepiej wypadają Katowice (100 punktów). Na

drugiej pozycji znalazła się Bydgoszcz (96 punktów), a na trzeciej Gdańsk (90 punktów).

Tuż za podium zajął się Wrocław (84 punkty), a za nim ex aequo na piątej pozycji uplasowały się Lublin i Poznań (po 83

punkty). Na szóstej pozycji sklasyfikowano Łódź i Kraków (po 82 punkty). Natomiast stawkę zamykają Szczecin i Warszawa. Miasta te ex aequo znalazły się na siódmym miejscu, gromadząc na koncie po 72 punkty.

R E K L A M A



Elizówka Park

Tereny zielone i obiekty rekreacyjne.



12 min. jazdy od centrum Lublina.



Pełne uzbrojenie.



Zamieszkać na wyjątkowym osiedlu.

Elizówka Park
Adamiak Psiuk sp. k.
ul. Pana Balcera 6/159
20-631 Lublin

+48 609 609 226
www.elizowkapark.pl

f @ elizowkapark

Od sławnego Krwawicz

JUBILEUSZ 75 lat temu powstała Klinika Okulistyki

Katarzyna Zmysłowska

Wszystko rozpoczęło się od profesora Tadeusza Krwawicza, który w latach 1948-1980 był kierownikiem Katedry i Okulistyki lubelskiej Akademii Medycznej (dziś Uniwersytet Medyczny). Zapoczątkował on uniwersyteckie nauczanie okulistyki i to dzięki niemu powstał pierwszy ośrodek w Lublinie, leczący ludzi w tym zakresie. Prof. Krwawicz nadał od razu wysoki poziom działań badawczych i klinicznych. Słynny okulista z Lublina opracował nowe metody, dzięki którym **LECZYŁ ZACMĘ**, co zdecydowanie było zaskoczeniem w środowisku lekarskim i zostało uznane na arenie międzynarodowej. **WPROWADZIŁ ON DO OKULISTYKI KRIOTERAPIĘ**, która zakładała, że przy obniżonej temperaturze, leczenie oczu, głównie usuwanie zmętniałej soczewki staje się prostsze i skuteczniejsze. Dało to szansę wielu osobom ze ślepotą, aby mogły znów normalnie widzieć.



- W tej chwili nie są kontynuowane te pierwsze metody wprowadzone przez prof. Krwawicza, ale w dalszym ciągu rozwijane są jego idee. On był pionierem w usuwaniu zaćmy. Krioterapię w chirurgii z pewnymi modyfikacjami używa się do dziś. Teraz są jednak inne narzędzia i sprzęty, ale jego idea wciąż jest żywa. Dlatego właśnie prof. Krwawicz został nagrodzony przez Amerykańską

Profesor Tadeusz Krwawicz przy swoim biurku

FOT. ARCHIWUM UM

Akademii Okulistyki włącznie, do tzw. „hall of fame” światowej okulistyki. To bardzo renomowana akademia, co oznacza, że metody i idee, które zostały opracowane w Lublinie, zostały dzięki profesorowi docenione na całym

świecie – mówi prof. dr hab. n. med. Robert Rejdak, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej UM w Lublinie, prorektor ds. umiędzynarodowienia i cyfryzacji UM w Lublinie.

Tadeusz Krwawicz uzyskał jednak o wiele więcej nagród i wyróżnień, m.in. od Fundacji im. Jurzykowskiego w Nowym Jorku czy od Międzynarodowego Towarzystwa Kriochirurgii w USA.

ZDJĘCIE skan 12: Tadeusz Krwawicz doceniony przez Międzynarodowe Towarzystwo Kriochirurgii Fot. Archiwum UM

Profesor Rejdak wspomina również jak ważna dla medycyny jest postać **PROF. ZBIGNIEWA ZAGÓRSKIEGO**. Dla obecnego kierownika Kliniki Okulistyki był i nadal jest on inspiracją. Prof. Zagórski również dokonał wielu nowatorskich zabiegów i sprawił, że Lublin w dawnych latach bardzo szybko rozwinął się w dziedzinie okulistyki na tle reszty kraju.

- Wysoki poziom okulistyki lubelskiej nadany przez profesora Krwawicza, został podtrzymany przez jego następców. Chodzi o działalność profesora Zbigniewa Zagórskiego i wprowadzenie w Lublinie zabiegów takich jak fakoemulsyfikacja, witrektomia, ale również założenie pierwszego w Polsce banku tkanek oka i rogówki – zaznacza prof. Rejdak.

Fakoemulsyfikacja soczewki polega na rozbijaniu zmian chorobowych za pomocą ultradźwięków, usuwanie soczewki i wymiana na nową. Witrektomia na-

tomiast polega na wycięciu zmienionego chorobowo ciała szklanego z gałki ocznej.

Co zmieniło się po 75 latach w lubelskiej okulistyce?

- Już od założenia okulistycznego ośrodka lata temu, cechowało nas umiędzynarodowienie. To jest taka marka lubelskiej okulistyki. Opiera się o bliską współpracę ze światowymi ośrodkami ze wszystkich kontynentów. Bardzo wysoki poziom, który od początku miała Klinika Okulistyki jest utrzymany nadal. Staramy się rozwijać nowe kierunki takie jak telemedycyna, cyfryzacja w okulistyce np. najnowocześniejsze leczenie schorzeń plamki żółtej. Mamy środki i również dzięki pieniądzą ministerialnym możemy otworzyć Centrum Innowacyjnej Terapii Chorób Plamki Żółtej – dodaje prof. Robert Rejdak.

Dzięki Ministerstwu Zdrowia oraz Ministerstwu Edukacji i Nauki klinika należąca do Uniwersytetu Medycznego i SPSK1 w Lublinie mogła pozwolić sobie na szybki rozwój i wprowadzanie nowych metod i technologii, takich jak niedawna **NOWATORSKA OPERACJA PRZESZCZEPU SOCZEWKI TE-**



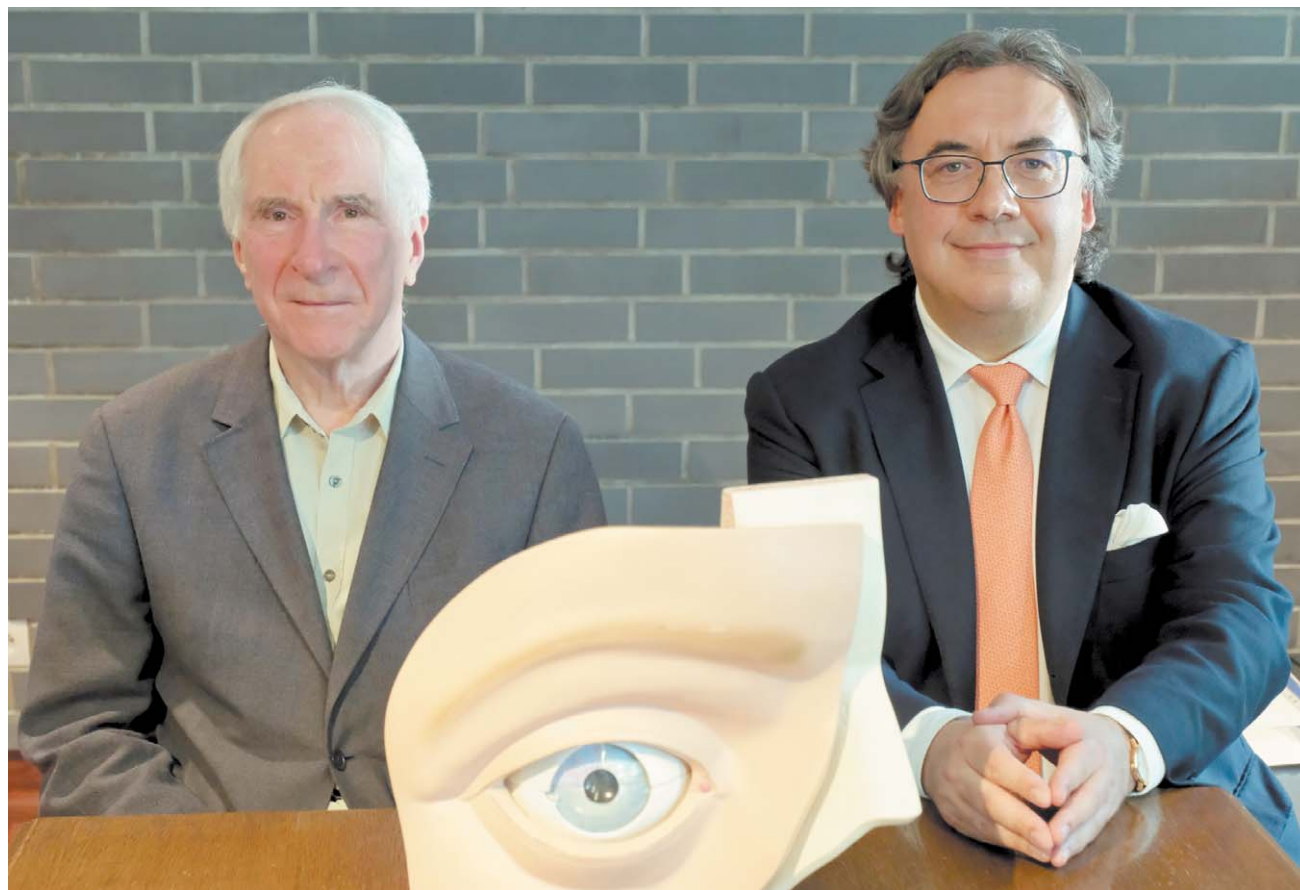
Zespół prof. Krwawicza przy operacji



Profesor Tadeusz Krwawicz

za do sławnego Rejdaka

tyki SPSK1 w Lublinie. Jej rozwój jest fascynujący



LESKOPOWEJ, wsparcie działania „Okobusa” (za 5,5 mln zł), czy powstanie Lubelskiej Unii Cyfrowej (25 mln zł), o których pisaliśmy na la-

mach naszej gazety. Poprzez zaangażowanie dyrekcji szpitala oraz lekarzy i profesorów uczelni, kwoty dofinansowań na poszczególne projekty

Profesor Zbigniew Zagórski i Profesor Robert Rejdak

FOT. DW

mogą być liczone w milionach.

Jak zaznacza profesor Rejdak, kontynuując myśl prof. Zagórskiego oraz prof. Krwa-

wicza Uniwersytet Medyczny podjął kilka lat temu współpracę z Europejską Szkołą Zaawansowanych Studiów w Dziedzinie Okulistyki w Lugano (Szwajcaria). Szkoła założyła filię w Lublinie, dzięki czemu prowadzone są szkolenia kadry z zakresu chirurgii oka z wykorzystaniem symulatorów, sztucznych gałek ocznych czy zwierzęcych.

Jednym z najbardziej rewolucyjnych rozwiązań w klinice było wprowadzenie leków anti-VEGF, dzięki którym **LEKARZE MOGĄ ZATRZYMAĆ NIEODWRACALNĄ ŚLEPOTĘ, W PRZEBIEGU CHOROBY PLAMKI ŻÓŁTEJ**.

Kolejnym sukcesem, jest rozwój technik **PRZESZCZEPU ROGÓWKI, ROZWÓJ CHIRURGII ZAĆMY**, który opiera się o miniaturyzację sprzętu i techniki miniinwazyjne. To między innymi wszczepianie do oka soczewek zwijalnych, które same się rozwijają. Oprócz leczenia zaćmy wykorzystywane są one również w leczeniu astygmatyzmu czy starczowzroczności. Chirurgia zaćmy wcześniej wymagała kilkudniowej hospitalizacji pacjenta, a dzięki dzisiejszym rozwiązaniom zabieg i hospitalizacja są jed-

nodniowe, a rekonwalescencja znacznie krótsza.

Klinika Okulistyki w Lublinie nie zwalnia jednak tempa i ma wiele planów na rozwój.

Będzie to m.in. otwarcie remontowanego Europejskiego Centrum Innowacyjnej Terapii Chorób Plamki (za 32 mln zł), w której lekarze będą pracować nad terapiami genowymi i przeprowadzać badania genetyczne. Jednocześnie prof. Rejdak podkreśla, że w dalszym ciągu będzie rozwijana chirurgia zaćmy i jaskry, przeszczepy rogówki, transplantologia, chirurgia ciała szklistego i siatkówki.

Z okazji 75-lecia utworzenia Kliniki Okulistyki i kształcenia w zakresie okulistyki w Lublinie, Uniwersytet Medyczny w dniu 31 sierpnia zaplanował ogólnodostępne spotkania oraz wykłady na temat rozwoju kliniki i jej historii. 1 września za to, lekarze z lubelskiej kliniki oraz przedstawiciele szkoły z Lugano i Stowarzyszenie Chirurgów Okulistów Polskich będą omawiać i prezentować najnowsze technologie, a także rozprawiać na temat sposobów leczenia chorób siatkówki.



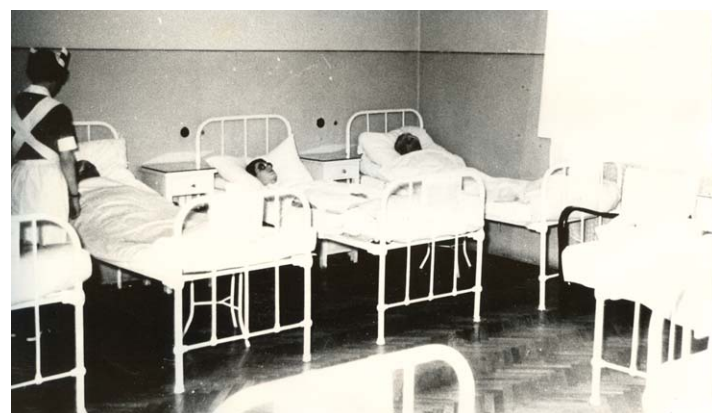
Klinika Okulistyki Akademii Medycznej przy ul. Chmielnej



Lekarka przygotowująca się do operacji



Okuliści z kliniki w trakcie zabiegu



Pacjenci w trakcie rekonwalescencji po zabiegach

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Chełmie

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Podaje się do publicznej wiadomości, że **25.09.2023 r. o godz. 11:00** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Chełmie, ul. Obłoińska 20a, s. 14B, odbędzie się druga licytacja nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym wobec „TRADMA” Sp. z o.o., stanowiącej:

lokal mieszkalno-użytkowy o powierzchni 241,89 m², położony w Rejowcu przy ul. Fabrycznej 17 wraz z udziałem związanym z własnością lokalu, wynoszącym 24189/61899 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi działka gruntu nr 869 o pow. 0,0861 ha. Nieruchomość objęta jest KW nr **ZA1K/00057822/6**.

Wartość szacunkowa wynosi **250.000,00 zł**, cena wywołania wynosi **175.000,00 zł**.
Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wniesienie wadium w wysokości **25.000,00 zł**.

W terminie 14 dni przed dniem licytacji, po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem organu egzekucyjnego będzie można oglądać nieruchomość oraz przeglądać akta egzekucyjne.

Tel. kontaktowy 82 560 49 63

HANDEL



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal
duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna
4B lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działki budowlane
WZ 2022 zabudowa
jednorodzinne woda, prąd .
Stara Wieś Gmina Borki
Radzyńskie , 4km od S-19 Tel.
693068407

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość
zamieszkania. tel. 503 034 634.

USŁUGI

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń, usługi z
dofinansowania przez PEFRON
za pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

TAPICER samocho-
dowo-meblowy tel.
601 794 525, email:
tapicer@car-meb.
com

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare domy,
stodoły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLANIE budynków szybko,
tanie, solidnie. 502 053 214.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipotechna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; **BEZPŁATNE** PROTEZY
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.
603-593-654

ZIELARZ medycyny chińskiej -
akupunkturzysta. Telefon 605
555 594

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

zamów swoje
ogłoszenie
drobne

tel. 81
46 26
820



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE



- Sprzedajesz
samochód ?

*o szczegóły pytaj
w **Biurowie Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

Olbrzymia szansa

BOKS W sobotę we Wrocławiu odbędzie się wielka gala boksu zawodowego, w której Oleksandr Usyk zmierzy się z Danielem Dubois. Dla kibiców w naszym regionie najważniejsze chwile będą miały miejsce wcześniej, kiedy Damian Tymosz podejmie Bryca Millsa

Już sam występ Damiana Tymosza na tak dużej imprezie jest olbrzymią wyróżnieniem. 28-latek do tej pory rzadko miał okazję pokazać się na wielkich ringach i bił się raczej na mniejszych galach. Największe triumfy odnosił zresztą na początku swojej zawodowej przygody z boksem, kiedy w Kąkulewku potrafił pokonać Nadzira Bakhshyiew. Później notował triumfy, chociaż były one zazwyczaj w starciach z niższymi notowanymi przeciwnikami. Jego karierę lekko wyhamowały dwie porażki – z Janem Łodziakiem w 2020 r. i dwa lata później z Carlosem Idealem Bori Visetem. W lutym jednak w pokonanym polu pozostawił Moldawianina Anatolija Conopliova, co powinno nastroić pozytywnie Tymosza przed walką z Millsem. – Walka na gali we Wrocławiu to dla mnie wielki zaszczyt. Mega się cieszę i tanio skóry nie sprzedam. Szykuje się mocna bitka – napisał w swoich mediach społecznościowych Damian Tymosz.

Trzeba pamiętać, że 22-letni Amerykanin to olbrzymi talent zawodowego boksista za Oceanem. Ostatnie 6 walk rozstrzygnął na swoją korzyść, w pokonanym polu pozostawiając chociażby Jonathana de Pinę, Larry Fryersa czy Dallyana Butta. W swoim rekordzie Mills ma tylko jedną porażkę. Miała ona miejsce blisko dwa lata temu, a w kontrowersyjnych pokonał go Ryan Pino.

Walką wieczoru podczas gali we Wrocławiu będzie starcie Oleksandra Usyka z Danielem Dubois, a jego stawką będą pasy WBO, IBF i WBA. Ten pojedynek odbędzie się jednak późnym wieczorem, około godz. 23. Znacznie wcześniej, bo już na otwarcie karty wstępnej do ringu wejdą Tymosz i Mills. Będzie to miało miejsce o godz. 16.30.

(KK)

Wartościowy sprawdzian z Niemkami

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin w weekend rozegra dwa wyjazdowe spotkania z Thuringen HC

Kamil Kozioł

Podopieczne Edyty Majdzińskiej pojadą do Niemiec w bardzo dobrych nastrojach. Są one spowodowane wygraną I Memoriału Edwarda Jankowskiego, który odbywał się w minionym tygodniu w hali Globus. Wicemistrz Polski pokonał w tej imprezie trzech mocnych rywali – CS Minaur Baia Mare, MKS PR Urbis Gniezno oraz MKS Juventa Michalovce. Szczególnie wygrana z tym pierwszym przeciwnikiem była szczególnie wartościowa, bo solidny rumuński zespół został rozbity aż 31:19.

– Za nami bardzo wartościowe granie. Dziewczyny mierzyły się z bardzo wymagającymi rywalami. Najlepsze zawody zespół rozegrał pierwszego dnia. Trzeciego dnia już wyraźnie widoczne było zmęczenie. Warunki atmosferyczne dały się drużynie we znaki. To ostatnie spotkanie jednak było również bardzo wartościowe. Bramkarka Juventy pokazała nam, nad czym musimy pracować. Bardzo ważne jest, byśmy po każdym turnieju wyciągały wnioski. Ogólnie jestem zadowolona z tych trzech dni.



Większość piłkarek utrzymywało koncentrację. Nie było sytuacji, w której zawodniczka wchodząca z ławki na boisko stawiała się słabszym

Oktawia Płomińska to jedna z najważniejszych szczyptornistek MKS FunFloor Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

ogniwem od nominalnej piłkarki, którą w danym momencie zastępowała. To jest dla mnie bardzo ważne zarówno w ataku, jak i obronie – ocenia na klubowym portalu Edyta Majdzińska, trenerka MKS.

I dodaje, że jej podopieczne cały czas idą do przodu, a gra wygląda coraz lepiej. – Kibice mogli zobaczyć 14 równych zawodniczek, które z taką samą siłą i determinacją tworzą charakter naszego zespołu. Wszystko robimy po to, by efekt naszej pracy był widoczny po starcie sezonu. Staramy się wyciągać wnioski na bieżąco. Raz wychodzi to dziewczynom lepiej, a raz gorzej. Można jednak z całą stanowczością stwierdzić, że zespół wciąż się rozwija, a jego gra wygląda momentami naprawdę fajnie – wyjaśnia Gajdzińska.

– Te wyniki chyba dobrze o nas świadczą. Szczególnie cieszymy się z tego, że mogłyśmy zaprezentować się w dobrej formie tutaj, w naszej hali, przed naszymi kibicami. Widać efekty naszej pracy. Idziemy małymi krokami do przodu i mamy powody do zadowolenia. Nie da się ukryć, że w hali było gorąco,

nie tylko ze względu na widownię. Warunki były jednak takie same dla wszystkich zespołów. Byłyśmy zmotywowane, by osiągnąć tu dobry wynik. Realizowałyśmy nasze założenia. Indywidualnie czuję, że jestem coraz szybsza, ale to jeszcze nie jest to. Mogę obiecać, że będzie jeszcze lepiej – dodaje w rozmowie z klubowymi mediami skrzydłowa Oktawia Płomińska.

Teraz przed lubliniankami kolejne sprawdziany formy. Tym razem w roli egzaminatora wystąpi niemiecki Thuringer HC, który w poprzednim sezonie dotarł do turnieju Final Four Ligi Europejskiej. Tam poniósł dwie porażki – najpierw z Ikast Handbold, a później z BV Borussia 09 Dortmund. Czwarte miejsce jednak musi budzić olbrzymi szacunek.

Mecze z Niemkami są jednym z ostatnich etapów przygotowań do startu Orlen Superligi. Pierwszy ligowy mecz MKS FunFloor ma zaplanowany na 12 września. Wówczas o godz. 18 do hali Globus przyjedzie Galiczaneczka Lwów, a ta rywalizacja będzie transmitowana na antenie Polsatu Sport Extra.

W oczekiwaniu na gola

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna w piątek po raz pierwszy zagra na swoim stadionie. O godz. 13 podopieczne Roberta Makarewicza zmierzą się ze Śląskiem Wrocław

Piątkowa rywalizacja będzie przede wszystkim oczekiwaniem z obu stron na zdobycie pierwszego gola w tym sezonie. W pierwszej kolejce bowiem obie ekipy nie zachwyciły w ofensywie. Śląsk dość niespodziewanie bezbramkowo zremisował na własnym boisku ze Stomilankami Olsztyn, czyli beniaminkiem Orlen Ekstraligi. Górnik natomiast osiągnął identyczny rezultat w meczu z AP Orlen Gdańsk.

Indolencja strzelecka łącznianek może dziwić. W okresie przygotowawczym Górnik nie miał problemów ze zdobywaniem bramek, o czym przecież świadczą wyniki sparingów. Ekipa Roberta Makarewicza zaapli-



kowała rywalom w sześciu letnich sparingach w sumie 41 goli. Najbardziej efektowne triumfy to pokonanie 13:0 Slovana Bratysława czy 9:0 Skry Częstochowa. Tymczasem w Gdańsku Górnik

zdołał oddać zaledwie cztery celne strzały na bramkę rywalem, z czego większość nie była zbyt groźna. Na bicie na alarm jest jednak jeszcze zdecydowanie za wcześnie, bo w składzie drużyny z Łęcz-

Górnik Łęczna (zielone stroje) liczy, że dzisiaj zdobędzie pierwszą bramkę w obecnym sezonie Orlen Ekstraligi

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nej są piłkarki, które potrafią seryjnie strzelać, jak chociażby Klaudia Fabova czy Aleksandra Posiewka. Z dobrych wiadomości natomiast trzeba wspomnieć o powrocie na boisko Marcjanny Zawadzkiej. Przypomnijmy, że 22 maja ubiegłego roku defensorka zerwała więzadło krzyżowe. Jej przerwa trwała w sumie 444 dni i zakończyła się w niedzielę, kiedy w 81 min weszła na murawę zmieniając Oliwię Rapacką.

Najbliższy przeciwnik Górnik, Śląsk ma zdecydowanie większe proble-

my. Przede wszystkim są one związane z falą odejść z drużyny. Najważniejsze ubytki to transfer do Sportingu Huelva Katarzyny Białoszewskiej czy odejścia do krajowych przeciwników Natalii Kulig i Moniki Sowańskiej. Pierwsza wzmocniła GKS Katowice, a druga UKS SMS Łódź. W ich miejsce nie sprowadzono uznanych nazwisk, postawiono raczej na piłkarki z grup młodzieżowych. To wszystko sprawiło, że w pierwszej kolejce gra Śląska nie kleiła się, a wywalczony punkt należy uznać za sukces wrocławianek.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 13 na stadionie w Łęcznej. Wstęp na trybuny jest bezpłatny.

KAMIL KOZIOŁ

Emocje i gole gwarantowane?

FORTUNA I LIGA Trener Motoru Goncalo Feio wiele razy powtarzał, jak ważny jest pierwszy mecz po porażce. W sobotę przekonamy się czy jego piłkarze szybko podniosą się po przegranych derbach z Górnikiem Łęczna. Tym razem czeka ich wyjazd do Warszawy i spotkanie z Polonią. Transmisję zapowiada stacja Polsat Sport News (godz. 17.30)

Łukasz Gładysiewicz

Zółto-biało-niebiescy mogą odczuwać wielki niedosyt, bo zdecydowanie zasłużyli na trzy punkty w starciu z Górnikiem. Po raz enty potwierdziło się jednak stare piłkarskie porzekadło, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Tak było na Arenie Lublin, bo gospodarze zmarnowali multum szans na gole, a Górnik wykorzystał tak naprawdę jedyną, jaką sobie wypracował.

– Byliśmy lepsi w każdej fazie gry, ale popełniliśmy błąd, którego nie możemy popełnić na tym poziomie. Za poważne rzeczy są w grze i za dużo pracujemy, żeby jednym podaniem przeciwnik znalazł się w sytuacji sam na sam. To był ich jedyny strzał celny i Górnik wygrał mecz, który powinien wygrać Motor. Gratuluję przeciwnikowi, ale i moim piłkarzom, bo to był dobry mecz z naszej strony. Zadowoleni nie jeste-

śmy, bo jesteśmy zwycięzcami, ani remisy, ani porażki po dobrej grze nas nie zadowalają. Pozostaje nam się pozierać i frustrację pokazać na boisku za tydzień – mówi Goncalo Feio.

Czego można się spodziewać po „Czarnych Koszulach”? Biorąc pod uwagę dotychczasowe mecze, to na pewno wielu emocji i bramek. Polonia w tym sezonie strzeliła już 13 goli, a to najlepszy wynik na zapleczu ekstraklasy. Drużyna imponuje w ofensywie, ale ma problemy w tyłach, bo dała się już zaskoczyć aż 12 razy. Gorszy pod tym względem jest jedynie Chrobry Głogów, którego bramkarzy, rywale pokonywali 18-krotnie. W spotkaniach z udziałem stołecznej drużyny padało po kolei: pięć, pięć, pięć, siedem i ostatnio tylko trzy bramki.

Beniaminek ma bilans: dwa zwycięstwa i trzy porażki, ale kiedy przegrywał to za każdym razem minimalnie.



Z GKS Tychy prowadził już 2:0, a z Miedzią Legnica 1:0. Na dodatek z Wisłą Kraków w doliczonym czasie gry gospodarze wyrównali na

3:3, ale z powodu faulu na bramkarzu trafienie Michała Grudniewskiego nie zostało zaliczone. Polonia wszystkie punkty do tej pory zdobyła na

wyjazdach (dwa mecze i dwa zwycięstwa), a ani jednego „oczka” nie wywalczyła przed własną publicznością (trzy mecze i trzy porażki).

Czy stadion przy ul. Konwiktorskiej znowu okaże się szczęśliwy dla Motoru? Przekonamy się w sobotę wieczorem

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

W poprzednim sezonie stadion przy ul. Konwiktorskiej był jednak bardzo szczęśliwy dla Motoru. Ekipa z Lublina rzutem na taśmę wywalczyła tam remis 1:1, dzięki czemu w ogóle awansowała do baraży. Bohaterem pamiętnego spotkania był kapitan Rafał Król. Problem w tym, że doświadczony pomocnik zmaga się z urazem kolana, którego doznał w pucharowym spotkaniu z Lechem II Poznań i nie wiadomo czy pojawi się w sobotę na boisku. Od kilku tygodni pauzuje, z powodu urazu mięśniowego pauzuje również Mathieu Scalet.

Hit w Świdniku

PIŁKARSKA III LIGA W odmiennych nastrojach do meczu głównych faworytów do awansu przystąpią Avia i Wieczysta. Spotkanie w Świdniku zaplanowano na niedzielę (godz. 17)

Drużyna Łukasza Mierzejewskiego w środę prowadziła w Dębicy 1:0 i wydawało się, że zmierza po trzy punkty, bo w pierwszej połowie miała sytuację, żeby zamknąć spotkanie. Nie potrafiła jednak po raz drugi wpakować piłki do siatki i po przerwie słono za to zapłaciła. Wisłoka odpowiedziała dwoma bramkami, a żółto-niebiescy ponieśli pierwszą porażkę w sezonie.

– Przed przerwą naprawdę graliśmy dobrze. Szybki gol, potem kilka okazji na kolejnego. Niestety, zabrakło właśnie tego drugiego trafienia, które dałoby nam więcej spokoju. Zmarnowaliśmy swoje okazje i słabo weszliśmy w drugą część spotkania. Nie chcieliśmy grać w piłkę, chcieliśmy wszystko rozwiązać dłuższym podaniem, zamiast spokojnie budować akcje. Graliśmy zbyt asekuracyjnie. Rywale strzelili na 1:1, a później z karnego na 2:1. Mogliśmy jeszcze odpowiedzieć, bo dwie szanse miał Szymon Rak, ale się nie udało. Trzeba wyciągnąć wnioski i skoncentrować się

już na najbliższym meczu. Na razie brakuje nam intensywności i nad tym będziemy pracować, bo gra nie jest jeszcze taka, jakiej bym oczekiwał – wyjaśnia trener zespołu ze Świdnika.

Czasu na poprawę za dużo nie ma. Już w niedzielę, na stadionie w Świdniku zamelduje się Wieczysta Kraków, czyli nowy lider grupy czwartej, który w środę rozbił Chełmiankę 4:0. Trzeba jednak dodać, że biało-zieloni wcale nie musieli przegrać tak wysoko. Mieli swoje okazje i spokojnie mogli raz czy dwa zaskoczyć bramkarza. Zabrakło jednak zimnej krwi pod bramką gospodarzy, zwłaszcza Bartłomiejowi Korbeckiemu.

– Każdy najbliższy mecz jest dla nas najważniejszy. Dopiero był nim ten w Dębicy, teraz rzeczywiście skupiamy się na Wieczystej, ale za to spotkanie też można dostać tylko trzy punkty, jak za wszystkie inne. Wiadomo, że nasza grupa jest bardzo wyrównana i na pewno te czołowe drużyny nie raz stracą jeszcze punkty, zarówno my, jak i Wieczysta. Chcemy jed-

nak szybko podnieść się po porażce w Dębicy – dodaje popularny „Mierzej”.

Kibice zacierają ręce na pojedynki: Michała Pazdana z Patrykiem Małeckim i Adrianem Paluchowskim. Nie wiadomo jednak czy ten pierwszy pojawi się na boisku. W środę, przy okazji starcia z Chełmianką opuścił murawę w 71 minucie, z powodu kontuzji. Ekipa z Krakowa ma jednak w składzie kilka innych, znanych nazwisk. Chociażby: Rafała Pietrzaka, Karola Danielaka czy Macieja Jankowskiego. Ten ostatni w środku tygodnia zapisał na swoim koncie hat-tricka.

U siebie grają jeszcze: Podlasie, Orleńskie Spomleki i Chełmianka. Drużyna Artura Renkowskiego zmierzy się z Unią Tarnów (sobota, godz. 15), a reszta naszych ekip o punkty powalczy w niedzielę. Piłkarze z Radzyna Podlaskiego podejmą KSZO, a do Chełma przyjedzie Podhale Nowy Targ (oba mecze o godz. 17). Godzinę wcześniej Świdniczanek wystąpi na boisku spadkowicz z II ligi – Garbarni Kraków.

(LUKISZ)

Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty wraca na stadion w Puławach. Po porażce w Kaliszu drużyna Michała Pirosa będzie chciała szybko rozpocząć nową serię zwycięstw. Tym razem zmierzy się z Hutnikiem Kraków, którego niedawno pokonała w Fortuna Pucharze Polski. Sobotnie spotkanie rozpocznie się o godz. 17

Drużyna z „Suchych Stawów” wygrała na inaugurację 3:0 ze Skrą Częstochowa i wydawało się, że będzie należeć do czołowych ekip w II lidze. Od tamtej pory Hutnik nie doczekał się jeszcze drugiego kompletu punktów. Najpierw były dwa remisy, następnie porażka z GKS Jastrzębie 0:1 i znowu podział punktów, tym razem z Pogonią Siedlce. Ekipa z Krakowa miała jednak dużego pecha, bo rywale wyrównali w czwartej minucie doliczonego czasu gry. W międzyczasie drużyna Bartłomieja Bobli przegrała jeszcze w... Puławach, przy okazji meczu rundy wstępnej Fortuna Pucharu Polski 0:2.

Duma Powiśla na starcie nowych rozgrywek

miała ułatwione zadanie, bo zagrał pięć razy z rzędu u siebie. I zanotowała w tych spotkaniach: cztery zwycięstwa i jeden remis. W miniony weekend po raz pierwszy wystąpiła w roli gościa, ale nie dopisała do swojego dorobku ani jednego „oczka”. Minimalnie lepszy okazał się KKS Kalisz, który wygrał 1:0.

– Na pewno nie jesteśmy zadowoleni z porażki, ale można znaleźć sporo plusów. Jednym z nich było to, że dążyliśmy do tego, żeby zmienić wynik spotkania. W ostatnich 20 minutach zmieniliśmy system gry, ale gospodarze bardzo dobrze bronili i byli na to przygotowani. Trzeba wyciągnąć wnioski i w meczu z Hutnikiem wrócić na zwycięską ścieżkę. Nie

ma co dramatyzować, taki jest sport. Przy lepszych decyzjach i skuteczności można było coś strzelić w Kaliszu i wracać z lepszym wynikiem – mówi Michał Piros, trener Wisły.

– Chcieliśmy odwrócić losy spotkania. Nie udało się, chcieliśmy zapunktować w pierwszym wyjeździe. Nie łamiemy się jednak z powodu porażki i walczyliśmy dalej – dodaje Krystian Puton.

Pucharowy mecz z Hutnikiem Wisła rozstrzygnęła na swoją korzyść w końcówce po golach Karola Noiszewskiego i Roberta Janickiego. Na pewno nikt w Puławach nie miałby nic przeciwko gdyby wynik sprzed dwóch tygodni udało się powtórzyć w sobotę.

(LUKISZ)

Przyjeżdża drużyna byłego prezesa

FORTUNA I LIGA Po prestiżowej wygranej w Derbach Lubelszczyzny piłkarze Górnika Łęczna wracają na swój stadion. W sobotę o godzinie 20 podopieczni trenera Ireneusza Mamrota zagrają z Wisłą Płock. W ekipie z Mazowsza gra obecnie jeden były zawodnik Górnika, a prezesem klubu jest doskonale znany w Łęcznej Piotr Sadczuk

Bartek Surman

Tydzień temu zielono-czarni zatrzymali rozpędzony Motor i pokonali zespół trenera Goncalo Feio 1:0 strzelając gola w 90 minucie spotkania. – Wygrana z Motorem była szczególnie zarówno dla nas jak i dla naszych kibiców. Na ten mecz czekali 13 lat i to był bardzo duży sukces naszego klubu, wygrać na terenie rywala. Dodatkowo kibica okazali nam ogrom wsparcia i chciałbym abyśmy mieli taki doping w każdym meczu. Mamy nadzieję, że w sobotę frekwencja na trybunach naszego stadionu również dopisze – mówi Lukas Klemenzen, obrońca Górnika.

Starcie z Motorem było czwartym spotkaniem, w którym Górnik zachował czyste konto, co powinno bardzo cieszyć nowego defensora łącznian, który parę stoperów tworzy z Jonathanem de Amo. – Wspólna gra wychodzi nam póki co bardzo dobrze, bo nie tracimy wielu bramek. Jednak to nie tylko nasza zasługa, ale także Damiana Zbozienia, Dawida Dziwniela, Marcina Grabowskiego, Macieja Gostomskiego i reszty kolegów z innych



formacji – zapewnia stoper zielono-czarnych.

W sobotę do Łęcznej przyjedzie spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy – Wisła Płock. Jakiego spotkania należy się tym razem spodziewać? – Wiem, że każdy piłkarz mówi, że w tej lidze każdy mecz jest ciężki, ale taka jest prawda. W Fortuna I Lidze nie ma łatwych spotkań, szczególnie w tym sezonie. Rozgrywki są bardzo wymagające, a w kadrach drużyn są zawodnicy z przeszłością

Lukas Klemenzen liczy, że w sobotę Górnik sięgnie po kolejne trzy punkty

FOT. GÓRNIK.ŁEČNA.PL

w ekstraklasie i pokazują to swoimi umiejętnościami na boisku. Czeka nas więc trudne spotkanie, ale mam nadzieję, że zwycięskie – kończy Klemenzen.

Nadchodzący mecz będzie mieć też dodatkowe „smaczki”. Prezesem Wisły jest bowiem były sternik Górnika

Piotr Sadczuk, a trenerem dawny szkoleniowiec Motoru Lublin – Marek Saganowski. Na tym nie koniec, bo w ekipie z Płocka od tego sezonu występuje Marcin Biernat, który w poprzedniej kampanii zakładał zielono-czarną koszulkę i swoją grą zaskarbił sobie dużą sympatię kibiców. Jednak latem pożegnał się z Łęczną i teraz gra dla „Nafciarzy”.

Początek spotkania zaplanowano na godzinę 20. Mecz

będzie można obejrzeć na platformie Polsat Box Go. Link do płatnej transmisji online będzie dostępny także na oficjalnej stronie Górnika w zakładce „centrum meczowe”.

BILETY W SPRZEDAŻY

Przed tygodniem kibice Górnika pokazali siłę i bardzo okazały liczbę wspierali swoich ulubieńców podczas derbowego meczu z Motorem Lublin. Teraz piłkarze zielono-czarnych liczą na równie żywiołowy doping podczas domowego spotkania z Wisłą Płock. Wciąż można kupować bilety na to spotkanie na pośrednictwem strony bilety.gornik.leczna.pl. Sprzedaż wejściówek będzie także prowadzona w kasach stadionu w piątek 25 sierpnia w godzinach 13-17, oraz w sobotę od godziny 10. – Serdecznie zapraszam wszystkich na nasz stadion. Zrobimy wszystko aby swoją grą odwdziżyć się za doping i wsparcie – zachęca Maciej Gostomski, kapitan Górnika. – Liczymy, że na najbliższym meczu frekwencja będzie lepsza niż w wcześniejszych meczach. Doping kibiców napędza do jeszcze lepszej gry i tak właśnie było w starciu z Motorem – dodaje Klemenzen.

Wielki pech Niezgody

PIŁKA NOŻNA Kolejna poważna kontuzja Jarosława Niezgody. Były zawodnik Wisły Puławy, a obecnie piłkarz Portland Timbers z ligi MLS, zerwał więzadło krzyżowe w kolanie. A to oznacza, że czeka go przynajmniej dziewięć miesięcy przerwy od gry

Niezgoda pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Opolanie Opole Lubelskie. Z bardzo dobrej strony pokazał się w barwach Wisły Puławy, dzięki czemu zapracował na transfer do Legii Warszawa. Po przygodzie z „Wojskowymi” wyładował w Stanach Zjednoczonych, gdzie od kilku lat zakłada koszulkę Portland Timbers. Niestety, już drugi raz podczas przygody w lidze MLS doznał poważnego urazu kolana. Pod koniec 2020 roku zerwał więzadło krzyżowe w kolanie, a w środę, podczas meczu z Houston Dynamo (0:5) okazało się, że sytuacja się powtórzyła i znowu będzie musiał pauzować przez niemal rok.

– Zabieg wykona dr Richard Edelson w Portland. Niezgoda opuści pozostałą część sezonu, a jego przewidywany powrót na boisko wynosi około dziewięć miesięcy. Rehabilitację będzie prowadził pod okiem personelu medycyny sportowej Timbers w Providence Park oraz w Providence Sports Care Center – poinformował klub Polaka.

W tej sytuacji trudno powiedzieć czy zawodnik pozostanie w klubie z MLS. Jego umowa wygasa bowiem wraz z końcem 2023 roku. Do tej pory na amerykańskich boiskach Niezgoda rozegrał 77 meczów, w których zdobył 19 goli i zanotował pięć asyst.

(LUKISZ)

Rewolucja na całego

FORTUNA I LIGA Wisła Płock po spadku z PKO BP Ekstraklasy musiała przeżyć to co, większość zespołów po degradacji i latem doszło w niej do przebudowy zespołu. W czwartek zespół wzmocnił jeszcze jeden zawodnik – Jorge Jimenez

Pierwszego lipca stery w Płocku objął były prezes Górnika Łęczna Piotr Sadczuk. I „na dzień dobry” w nowej pracy musiał zmierzyć się z całkowitą rewolucją kadrową. Latem Płock opuściło kilkunastu zawodników: Dominik Furman, Miroslav Gono, Martin Hasek, Krzysztof Kamiński, Steve Kapuadi, Marko Kolar, Milan Kvocera, Oskar Łodziński, Wojciech Mazurowski, Jakub Rzeźniczak, Martin Sulek, Bartosz Śpiączka, Piotr Tomasiak, Tomasz Walczak, Damian Warchoł i Rafał Wolski.

W ich miejsce spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy musiał

pozyskać nowe twarze. Do klubu trafili więc: Marcin Biernat, Benjamin Czajka, Fryderyk Gerbowski, Jakub Grić, Fabian Hiszpański, Oskar Klon, Kacper Laskowski, Szymon Leśniewski, Jakub Miarka, David Niepsuj, Milan Spremo, Nikola Srećković, Sebastian Strózik, Emile Thiakane, Jakub Witek, Piotr Zieliński i Bartosz Zynek.

Jednym z ciekawszych transferów okazał się Biernat, który podobnie jak obecny prezes Wisły przeniósł się do Płocka z Łęcznej. Popularny „Biery” zdążył już zagrać w czterech meczach ekipy trenera Marka Saganowskiego (nomen omen byłego trenera Motoru Lublin), a w poprzedniej kolejce zdobył dwa gole przeciwko Bruk-Bet Termalica Nieciecza i zapewnił swojej nowej drużynie pierwszą wygraną w tym sezonie. W czwartek do klubu z Mazowsza trafił jeszcze jeden zawodnik – Jorge Jimenez „Jime”.



Jorge Jimenez „Jime” to najnowszy nabytek Wisły Płock

FOT. WISŁA PŁOCK SA

Hiszpański ofensywny pomocnik związał się z nowym pracodawcą umową do 30 czerwca 2024 roku, z opcją jej przedłużenia o kolejne dwa sezony. Jime urodził się 20 maja 1999 roku w Madrycie i do tej pory grał w niższych ligach w Hiszpanii. Teraz postara

się zająć Fortuna I Ligą i w Płocku zapewne wiąże z tym transferem dość spore nadzieje. Nie wiadomo jednak czy nowy nabytek drużyny trenera Saganowskiego znajdzie się w kadrze meczowej na sobotni mecz z Górnikiem Łęczna.

Na razie widać, że drużyna „Sagana” potrzebuje czasu, bo na razie zajmuje miejsce w dolnych rejonach tabeli, z dorobkiem sześciu punktów. Biernat i spółka tylko raz przegrali, ale odnieśli też tylko jedno zwycięstwo. W gościach mają na koncie: dwie remisy i porażkę oraz trzy zdobyte gole.

(BS)

Mini Lotto (23.08)

12, 34, 36, 41, 42.

Ekstra Pensja (23.08)

2, 8, 9, 13, 23, 4.

Ekstra Premia (23.08)

1, 18, 19, 26, 29, 4.

Multi Multi (24.08) 14

1, 7, 9, 13, 16, 18, 20, 31, 33, 36, 38, 43, 46, 48, 49, 51, 57, 60, 67, 78. Plus 48.

Multi Multi (23.08) 22

2, 6, 8, 14, 15, 16, 18, 25, 28, 32, 43, 51, 58, 62, 63, 67, 70, 71, 76, 80. Plus 2.

Kaskada (24.08) 14

2, 3, 5, 8, 11, 12, 13, 14, 16, 20, 21, 23.

Kaskada (23.08) 22

1, 2, 3, 8, 10, 11, 13, 14, 18, 20, 22, 23.

W SKRÓCIE

Budowlani grają u siebie

Trzeci mecz nowego sezonu mają przed sobą Edach Budowlani. Ekipa z Lublina w sobotę o godz. 12 podejmie na boisku przy ul. Magnoliowej Budowlanych Commercecon Łódź. Gospodarze będą zdecydowanym faworytem. Rywale nie mogą zaliczyć początku obecnych rozgrywek do udanych, bo ponieśli dwie, bardzo wysokie porażki. U siebie z Orkanem Sochaczew dostali lanie aż 7:85. A przy okazji starcia w Sopocie przegrali z Ogniwem 21:79. W lubelskim zespole w sobotę ma zadebiutować nowy zawodnik – pozyskany kilka dni temu Ian Trolip, 22-letni gracz RPA.

Wygrana Azotów

Wśrodkowy wieczór kibice Azotów Puław y mogli zobaczyć swoich ulubieńców w nowym składzie. Najpierw przy okazji prezentacji zespołu, a później podczas sparingu z Padwą Zamość. Michał Judecki i spółka pokonali rywali 34:25. A rywalizację w sezonie 23/24 rozpoczną przed własną publicznością, już w przyszłym tygodniu. 30 sierpnia w ramach „sponsorskich” derbów rywalem puławian będzie Grupa Azoty Unia Tarnów. Mecz zaplanowano na godz. 18. Padwa do walki o punkty wróci w drugi weekend września, kiedy podejmie SMS ZPRP Kielce.

Avia lepsza od Arki

Do startu Tauron 1. ligi siatkarzy pozostało jeszcze trochę czasu. W ramach meczu kontrolnego doszło jednak do derbów. PZL Leonardo Avia Świdnik okazał się lepszy od ChKS Arki Chelń 3:1. Wczoraj obie ekipy rozegrały rewanż, tym razem w Chelnie. Spotkanie zakończyło się jednak po zamknięciu tego wydania. A jeżeli chodzi o ligę, to żółto-niebiescy nowe rozgrywki rozpoczną 16 września, od domowego meczu z BAS Białystok. Arka również u siebie zagra z Chrobrym Głogów.

Lublin czy Częstochowa?

PGE EKSTRALIGA Już tylko cztery mecze pozostały do odjechania w tym sezonie ulubieńcom lubelskiej publiczności. Pierwszy z nich, w sobotę przeciwko Tauron Włókniarzowi nie będzie należał do łatwych, choć to Motor wydaje się faworytem rywalizacji w półfinale z „Medalikami”. Spotkanie w Częstochowie zaplanowano na godz. 19.30

Filip Ogórek

Czternaście kolejek sezonu regularnego, dwumecz ćwierćfinałowy z toruńskim Apatorem. Przez te etapy sezonu mistrzowie Polski przeszli celująco. Co prawda nie zwyciężyli rundy zasadniczej, ale wygrywając, nawet osłabieni brakiem Jacka Holdera, we Wrocławiu udowodnili, że na ten moment to oni są głównym faworytem do mistrzostwa. To właśnie kontuzjowany Australijczyk będzie największym zmartwieniem lubelskiego sztabu.

Forma całej drużyny wydaje się doszlifowana do perfekcji. Po słabszym początku Jarosław Hampel znalazł prędkość, której tak poszukiwał. Fredrik Lindgren ostatnim meczem dał do zrozumienia, że pomoże obronić tytuł mistrzowski, walczyć o takie laury zawsze jest gotowy Bartosz Zmarzlik. Trzykrotny mistrz świata do nieprawdopodobnych osiągnięć indywidualnych ma wielką ochotę dołożyć także mistrzostwo w drużynie. Dominik Kubera nie wykazuje już żadnych pozostałości po urazie, jeżdżąc odważnie, a szczególnie na własnym torze zdaje się być niemalże nie do pokonania. Dokładając do tego juniorów, potrafiących zaskakiwać, uzyskujemy zespół bez słabych punktów.



Koziołki są już tylko dwa kroki od finału PGE Ekstraligi. Pierwszy z nich muszą wykonać w Częstochowie.
FOT. KATARZYNA NASTAJ

Analizując, jak silny jest Motor, nawet pod nieobecność „Jackiego”, nie sposób pominąć, że „Kangur” wciąż będzie nieoceniony w układance Macieja Kuciapy. Niestety, wydaje się, że nie ma szans na jego powrót na wyjazd do Częstochowy. W roli jego zastępcy świetnie spisuje się Mateusz Cierniak, jednak nieznacznie traci na tym formacja juniorska. O tę zdecydowanie nie należy się bać przed najbliższym dwumeczem. Włókniarz na tym polu zdecydowanie nie bryluje.

Nie najlepiej wyglądają też ostatnie występy liderów czę-

stochowskiej ekipy, no może poza Leonem Madsenem. W ostatnim hicie ligi duńskiej Mikkel Michelsen zaprezentował się bardzo słabo. Przywóź zaledwie 8 punktów w sześciu startach. Skorzystał z tego właśnie Madsen. W barwach Sonderjylland Elite Speedway zanotował 15 punktów, pięciokrotnie wygrywając, a jego drużyna pokonała Slangerup Speedway Michelsena 46:38.

Madsen nawet powtarzając ostatnie wyczyny, bez wsparcia kolegów nie będzie w stanie nawiązać rywalizacji z żółto-niebie-

skimi. Bardzo ważną rolę odegrają polscy seniorzy. Jakub Miśkowiak, Kacper Woryna i Maksym Drabik tego sezonu nie zanotują do perfekcyjnych. Ich forma jest bardzo nierówna i jeśli powtórzą to przeciw Motorowi w Lublinie, nie będą mieli czego szukać. Patrząc na spotkanie z sezonu zasadniczego na Zygmuntońskich, wydaje się, że jedynie dwucyfrowa zaliczka może pozwolić „Medalikom” myśleć o finale. Transmisję sobotniego spotkania będzie można obejrzeć na antenie Eleven

Sports 1. Relacja tekstowa na naszej stronie internetowej. Rewanż w Lublinie odbędzie się z kolei 10 września.

AWIZOWANE SKŁADY

Włókniarz: 9. Kacper Woryna 10. Maksym Drabik 11. Leon Madsen 12. Jakub Miśkowiak 13. Mikkel Michelsen 14. Kacper Halkiewicz 15. Franciszek Karczewski.

Motor: 1. Jarosław Hampel 2. Dominik Kubera 3. Fredrik Lindgren 4. Bartosz Jaworski 5. Bartosz Zmarzlik 6. Bartosz Barńbor 7. Kacper Grzelak 8. Mateusz Cierniak.

Finał dla Malwiny, ale nie dla Anity

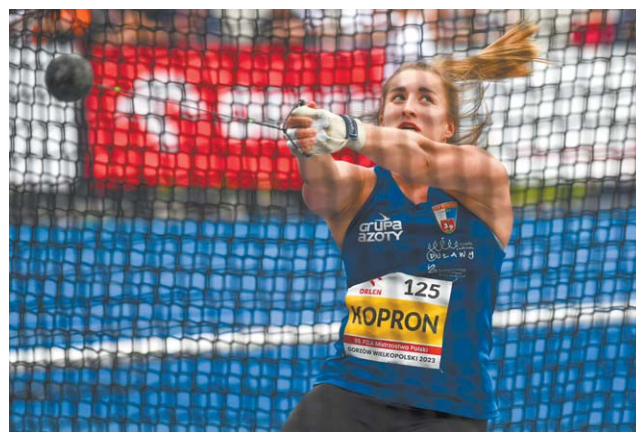
LEKKOATLETYKA Takich rozstrzygnięć chyba nikt się nie spodziewał. W środę wieczorem, podczas mistrzostw świata w Budapeszcie rozegrano konkurs rzutu młotem pań. W stawce pojawiły się trzy Polki: Anita Włodarczyk, a także Malwina Kopron z Wisły Puławy i Aleksandra Śmiech z Agrosu Zamość. Do finału awansowała tylko jedna z nich – Kopron

Kopron musiała poczekać na końcowe rozstrzygnięcia w drugiej grupie, bo nie wypełniła minimum na finał, które wynosiło 73 metry. Mimo to i tak rzuciła najdalej w tym sezonie – 72,35. Ostatecznie taki rezultat wystarczył, aby reprezentantka Białego-Czerwonych znalazła się w gronie 12 finalistek z dziewiątym wynikiem.

Niespodziewanie o kolejny tytuł, albo przynajmniej podium nie powalczy Anita Włodarczyk. Nasza wielokrotna mistrzyni uzyskała „tylko” 71,17 m. Miała jednak

także wielkiego pecha, bo ostatnia z zawodniczek, która znalazła się w 12 najlepszych, Dunka Katrine Koch Jacobson była lepsza zaledwie o... osiem centymetrów. Ostatnia z Polek – Aleksandra Śmiech z Agrosu mogła się pochwalić rzutem na odległość 69,76 i zakończyła zmagania na 19 pozycji.

– Jestem na najlepszym rzucaniu w tym sezonie. Trochę się zestresowałam, odjechała mi noga, dlatego cieszę się, że się pozbierałam. Miałam bardzo ciężki sezon, jak jest choroba w rodzinie, to jest bardzo ciężko. Wszystko schodzi na dal-



szy plan. Potem ja miałam sporo problemów z biodrem. Czuję się jednak najlepiej od dawna i mam nadzieję,

że będę w stanie powalczyć przynajmniej o minimum olimpijskie (wynosi ono 74 metry – red) – powiedziała na

Malwina Kopron awansowała do finału konkursu rzutu młotem z dziewiątym wynikiem

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

antenie Eurosportu Malwina Kopron.

Walka o medale odbyła się wczoraj wieczorem, ale zakończyła się już po zamknięciu tego wydania naszej gazety. Jak wypadła zawodniczka Wisły można sprawdzić na stronie internetowej dziennikwschodni.pl/sport.

(LUKISZ)